Nr. 214 (3322) Warszawa, CZWARTEK 2 Sierpnia 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

WYŻSZE PŁACE ROBOTNICZE, TAŃSZA PRODUKCJA

Pod takim tytułem, dość niezwykłym, jak na dotychczasowy kierunek organu Min. Przemysłu i Handlu, ukazał się w jednym z ostatnich numerów „Przemysłu i Handlu" artykuł p. *Zygmunta Gawrońskiego*, omawiającego na podstawie badań Komisji Ankietowej i statystyk zagranicznych stosunek między płacą, a wydajnością pracy.

Praca p. Gawrońskiego powinna zainteresować szerszą publiczność, ponieważ jest bardzo rzadkim w naszym obozie mieszczańskim głosem za zwyżką płac robotniczych i rozszerzeniem wewnętrznego rynku zbytu. To, że praca ta ukazała się w urzędowym organie Min. Przemysłu i Handlu i w dodatku, na miejscu naczelnem, dowodzi chyba, iż sfery urzędowe również stanęły na stanowisku wysokich płac, jako nieodzownego warunku rozwoju gospodarki społecznej.

Autor słusznie zaznacza odrazu na wstępie, że pewną poprawę gospodarczą, której jesteśmy świadkami od końca 1926 roku, zawdzięczamy w bardzo dużym stopniu temu właśnie rozszerzeniu wewnętrznego rynku konsumcyjnego. Bardzo lekkie i zgoła niedostateczne podniesienie płac w tym okresie jednak odrazu miało swój skutek zbawienny we wzmocnieniu siły nabywczej ludności pracującej. „Zdawałoby się, że nic prostszego, jak dążyć do stałej podwyżki tych płac, szanując, o ile możności, statykę gospodarstwa narodowego, ażeby podnieść dobrobyt całego społeczeństwa" — twierdzi autor.

Tak jednak nie jest. Autor, który zna nasz przemysł i naszych *przemysłowców*, często słyszy, że naszych stosunków nie można porównywać z zachodniemi, a właściwą „siłą naszego przemysłu jest taniość robotnika".

Odpowiedź tę słyszymy ciągle wszyscy. Najczęściej słyszą ją robotnicy sami, których straszy się, że „zamordują" przemysł i „zniszczą" swoje warsztaty pracy, jeżeli będą domagali się zbyt wielkich płac. A tymczasem „zakłady najgorzej płacące robotników, produkują najgorzej. Z każdym wzrostem płac winno iść w parze wzmożenie wydajności pracy, niezawsze zresztą zawisłe od siły i dobrej woli robotnika. Wówczas bowiem dopiero będzie możliwe utrzymanie tej równowagi ekonomicznej, która zapewnia niezmienność siły kupna pieniądza, jako odwrotną wskaźnika cen hurtowych... Stopa życiowa warstw pracujących musi stale się podnosić w stosunku do cen hurtowych, których poziom powinien pozostawać bez zmiany".

Mamy tu więc stwierdzenie i tego faktu kardynalnego, że zwyżka płac robotniczych i urzędniczych nie powinna, jak to dotąd bywało, pociągać za sobą skoku cen artykułów pierwszej potrzeby. Tylko przy zatamowaniu drożyzny zwyżki płac mają istotną wartość dla wzrostu produkcji. Przemysłowcy nasi powinni już raz nareszcie zrozumieć tę elementarną prawdę i nie „odbijać" sobie zwyżek płac na konsumencie, lecz znajdywać źródło pokrycia w usprawnieniu administracji i w zmniejszeniu kosztów nieprodukcyjnych, jak nadmierne wynagrodzenia personelu wyższego, tantjemy itd.

Poświęcamy tyle uwagi artykułowi p. Gawrońskiego dla dwuch powodów. Dlatego że artykuł ten dowodzi, jak pożyteczna była praca Komisji Ankietowej, której pierwsi zażądali towarzysze z ZPPS., skoro dała materjał do tak rozumnych rozważań. A następnie dlatego również, że artykuł ten ukazał się w piśmie urzędowem i że jest pewnem zobowiązaniem Min. Przem. i Handlu, a zatem i Rządu do określonej polityki płac. Zobowiązanie to będziemy pamiętali i będziemy je przypominali.

J. S.

NIEMCY WOBEC ROKOWAN POLSKO-LITEWSKICH

Berlin, 1 sierpnia. (PAT). Prasa berlińska ogłasza jednobrzmiące inspirowane informacje o wizycie przedstawiciela Urzędu Spraw Zagranicznych Rzeszy w poselstwie polskiem w Berlinie w związku z konfliktem polsko-litewskim. Przedstawiciel tego Urzędu miał, według zapewnień dzienników, zakomunikować posłowi polskiemu w Berlinie, że dążeniem Niemiec jest niedopuszczenie do tego, aby konflikt polsko-litewski przybrał rozmiary poważne. Fakt ten dzienniki berlińskie wiążą z naradami między posłem niemieckim w Kownie Morahtem i premjerem Waldemarasem w sprawie stanu rokowań polsko - litewskich.

Poseł niemiecki Morath miał w czasie tych rozmów omówić z Waldemarasem możliwość ugody polsko - litewskiej.

BAWARJA BRONI SWEJ AUTONOMJI

Berlin, 1 sierpnia (PAT). Wczoraj odbyło się ostatnie przed ferjami posiedzenie plenarne Sejmu bawarskiego, na którem nowy rząd bawarski z premjerem dr. Heldem na czele otrzymał votum zaufania. Premjer Held wygłosił obszerną deklarację programową, w której m. in. z naciskiem oświadczył, że rząd bawarski nadal bronić będzie swego stanowiska w kwestji reformy ustroju Rzeszy. Rząd bawarski wypowiada się bezwarunkowo za federalistycznym ustrojem, uważając go za zasadniczy warunek zdrowego rozwoju Niemiec. Rząd bawarski pragnie sprawiedliwego rozdziału dochodów i ciężarów między Rzeszę, a Bawarję, i zapowiada walkę o przysługujące mu prawa autonomiczne.

BOLSZEWICKI ANTYSEMITYZM

Moskwa, 1 sierpnia. (A. W.). Wzrost antysemityzmu, który daje się zauważyć przedewszystkiem w sferach robotniczych doprowadza do coraz nowych ekscesów. Niektóre pisma sowieckie wprowadziły u siebie stałe rubryki, w których wyliczane są liczne wypadki napadania na żydów, bicia, zatargów ulicznych z żydami itd. Także szczególnie częste są konflikty pomiędzy włościanami na Chersońszczyźnie, a ludnością założonych tam kolonji żydowskich rolniczych.

SMIERĆ 12.000 LUDZI W FALACH MORSKICH

Paryż, 1 sierpnia (PAT). „Petit Journal" donosi z Manilli, że szalejący tam tajfun, wyrządził olbrzymie spustoszenia na wyspie Panay. Kilka miast uległo zniszczeniu, a m. in. miasto Iobaras, gdzie utonęło 12.000 mieszkańców.



TOW. A. J. STANIEWSKI,

nasz gość z Kanady, którego ciekawy wywiad zamieszczamy na str. 3.

PIERWSZE PO ZAMACHU POSIEDZENIE PARLAMENTU JUGOSŁOWIANSKIEGO

Wiedeń, 1 sierpnia (PAT). Donoszą z Białogrodu, że dziś o godz. 11-ej zebrała się Skupczyna po raz pierwszy od czasu zamachu dokonanego dnia 20 czerwca r. b. posłowie partji rządowej zjawili się w sali obrad w czarnych ubraniach. Przedstawiciele serbskiej partji rolniczej nie przybyli na to posiedzenie. Przemówienie wygłosił prezes rady ministrów dr. Peric, podnosząc zasługi Pawła Radicza i dr. Basariczka. Wszyscy obecni wysłuchali tej mowy stojąc. Dr. Peric potępił w swem przemówieniu zamach w imieniu całej skupczyny i wyraził ubolewanie z powodu utraty dwóch tak bardzo cenionych współpracowników. Na znak żałoby posiedzenie zakończono. Następne posiedzenie odbędzie się jutro.

FRANCUSKO-ANGIELSKIE POROZUMIENIE NA MORZU

Paryż, 1 sierpnia (PAT). Dzienniki podkreślają doniosłość porozumienia morskiego francusko - angielskiego, świadczącego o istnieniu między obu narodami doskonałych stosunków. Zdaniem pism, porozumienie to jest nowym krokiem naprzód na drodze do rozbrojenia. Pozatem prasa zgodnie domaga się od rządu zabezpieczenia obrony narodowej na morzu i lądzie.

„Petit Parisien" zauważa, że porozumienie jest dowodem zaufania i dobrej woli, ożywiających dwie wielkie demokracje zachodnie. Dziennik ten dowiaduje się, że obaj kontrahenci w układzie swym ograniczają zbrojenia raczej w tonażu, aby w ten sposób zmniejszyć wartość ciensywną swych sił bez równoczesnego redukowania wartości defensywnej.

„Le Matin" zaznacza, iż w przeciwieństwie do traktatu waszyngtońskiego, dyktującego upokarzające warunki, projekt obecny ustala ograniczenie zbrojeń za wzajemną zgodą. Dziennik przewiduje, że porozumienie angielsko-francuskie, które stanie się przedmiotem dyskusji w Genewie, doprowadzi do ograniczenia zbrojeń morskich i lądowych.

„WYBORY" W ALBANJI

Białogród, 1 sierpnia. (A. W.). W Albanji przeprowadzono wstępne wybory do parlamentu. Każdych 500 wyborców wybiera jednego męża zaufania. Mężowie ci zbiorą się w dniu 15 sierpnia dla obrania 57 członków parlamentu. Wybory odbyły się po myśli prezydenta Achmed Zogu Beja pod presją wojsk. Rząd nie dopuścił do przejścia list opozycyjnych, wobec czego udział wyborców był minimalny. W głównym lokalu wyborczym w Skutari głosowało zaledwie 20 osób, przyczem wszyscy oddali głosy na listę rządową.

UMARLI SZYBKO JADĄ...

We wczorajszym „Robotniku", zaopatrzyliśmy wiadomość o zgonie por. Szałasa uwagą, że wobec zatrważająco częstych katastrof lotniczych w ostatnich dniach opinja domaga się od Departamentu Lotniczego wyjaśnienia co do stanu naszych aparatów lotniczych.

Zdawałoby się, że uwaga tego rodzaju powinna się narzucić wszystkim ludziom w Polsce bez względu na ich poglądy polityczne. Ale oto **„Czerwoniak"** wczorajszy rzuca się na nas za tę uwagę i za napastowanie jego reklamowych bezeceństw. Pisze on o „partyjnictwie", o „pospolitej spekulacji pasorzytniczej", o „przekuciu tragedji polskiego lotnictwa na argument polityczny", o „wygraniu aktu żałoby na rynku płaskiej konkurencji".

Tak śmie pisać świstek sprzedajny i przekupny, który żyje ze spekulacji na najniższych instynktach ludzkich, który przekuwa krew ludzką na brzęczącą monetę, a z żałoby ludzkiej robi przedmiot handlu i uliczne widowisko dla gawiedzi.

Polemizować z tym gadzinowym organem byłoby poniżej godności szanującego się człowieka.

Jeżeli zabieramy głos, to — ze **wstydu,** że skandaliczny artykuł „Czerwoniaka" napisał **Wincenty Rzymowski,** doniedawna socjalista i współpracownik „Robotnika".

Ale „umarli szybko jadą"...

MŁODZIEŻ T. U. R.

Na stronie 6-ej czytelnicy znajdą dodatek, poświęcony działalności Warszawskiej Organizacji Młodzieży T. U. R.

Cała klasa robotnicza, młodzi i starzy z radością dowiedzą się o Organizacji Młodzieży i plonach pracy i z największem zainteresowaniem śledzić będą dalszy jej rozwój.

ZATARG O PODWYŻKĘ PŁAC W GORNICTWIE

MA ROZSTRZYGNĄĆ KOMISJA RZĄDOWA

Katowice, 1 sierpnia (PAT). Dziś po południu odbyło się posiedzenie komisji pojednawczej i arbitrażowej w sprawie podwyżki płac w górnictwie.

Ponieważ w komisji nie było większości dla wydania orzeczenia, powołana zostanie z ramienia rządu specjalna komisja rozjemcza, która w najbliższych dniach sprawę tę ma rozpatrzyć.

ŁOTWA WYPRASZA SOWIECKIEGO DYPLOMATĘ

Berlin, 1 sierpnia (PAT). „Ost Express" donosi z Rygi, iż rząd łotewski zwrócił się do rządu sowieckiego z żądaniem natychmiastowego odwołania sowieckiego attache wojskowego Sudakowa. Koła polityczne Łotwy wyrażają przekonanie, że rząd sowiecki zastosuje się do tego życzenia. „Ost Express" przypomina, że przed niedawnym czasem sekretarz Sudakowa — p. Lange aresztowany został pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz Rosji i odstawiony został zagranicę.

KŁOPOTY RUMUNJI Z ROSYJSKIEMI STATKAMI

Bukareszt, 1 sierpnia. (PAT). W związku z notą komisarza ludowego dla spraw zagranicznych Cziczerina, w sprawie sprzedaży przez rząd rumuński parowców, które stanowiły własność rosyjskiego towarzystwa Żeglugowego, w kołach kompetentnych oświadczają, iż nieścisłe jest twierdzenie, jakoby rząd rumuński postanowił wystawić na sprzedaż 200 holowników, należących do wzmiankowanego Towarzystwa. Rząd rumuński mianował jedynie komisję, mającą zbadać stan powyższych statków, celem stwierdzenia, czy mogą być one jeszcze zachowane. O ile komisja stwierdzi, że statki te mają poważne braki, zostaną one wystawione na sprzedaż, a sumy stąd osiągnięte złożone zostaną do dyspozycji właścicieli statków, których prawa pozostaną nietknięte.

FANATYZM RELIGIJNY MORDERCY OBREGONA

Meksyk, 1 sierpnia. (A. W.). Prasa publikuje urzędowe doniesienie o wynikach śledztwa w sprawie morderstwa b. prezydenta Obregona. Morderstwo to było popełnione z pobudek fanatyczno - religijnych, morderca zaś jest członkiem katolickiej organizacji p. n. „Liga Obrony wolności religijnej". Komunikat rządowy stwierdza, iż winnymi morderstwa są: siostra zakonna Cencepciona Ceredo oraz Manuel Trejo i Carlos Castro, którzy zaopatrzyli mordercę w broń i amunicję. Manuel Trejo i Carlos Castro są sprawcami eksplozji bomby w parlamencie meksykańskim w maju b. r. Siostra Cemcepciona Ceredo na śledztwie stwierdziła, iż plan zamachu omówiony był w klasztorze.

MORD—„RATUNEK DUSZY"

Meksyk, 1 sierpnia. (A. W.). Zabójca Obregona w czasie przeprowadzonego ostatnio śledztwa zeznał, iż żałuje, że nie były mu wiadome przed zamachem usiłowania Callesa i Obregona zlikwidowania konfliktu religijnego. Czynu swego dokonał, chcąc „wyratować kościół i duszę Obregona". Co do pogłosek, iż w aferę morderstwa wmieszany jest Moronez, badany zabójca odpowiedział, iż nie chce oskarżać ludzi niewinnych.

SMIERTELNE ŻNIWO SOWIECKIEJ INKWIZYCJI

6 OSÓB ROZSTRZELANYCH

Moskwa, 1 sierpnia. (A. W.). W Leningradzie wykonany został wyrok w stosunku do 6 skazanych na śmierć działaczy, oskarżonych o akcję skierowaną przeciwko władzy sowieckiej. Rozstrzelani zostali m. in. Pytko - Pytkowski, Nowikow, Tretjakow, Karjanin, Juszcuk i Kuźniecow.

4 WYROKI ŚMIERCI

Moskwa, 1 sierpnia. (A. W.). Przed sądem okręgowym ukończył się proces 24 podpalaczy, oskarżonych o szereg podpaleń i napadów w zaporożskim i dniepropietrowskim okręgach. Z pośród oskarżonych 4 skazanych zostało na rozstrzelanie. Pozostali otrzymali kary więzienia na różne terminy.

ZGON WYBITNEGO UCZONEGO

Kraków, 1 sierpnia. (PAT). W Jaworznie na Śląsku Cieszyńskim zmarł dziś ś. p. Władysław Szajnocha, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Akademji umiejętności, geolog europejskiej sławy oraz członek różnych zagranicznych towarzystw geologicznych. Pogrzeb odbędzie się w sobotę w Jaworznie.

ZBLISKA I ZDALEKA

TAJEMNICA KREMLU

Taki tytuł, tylko przetłomaczony na język francuski, można oglądać na okładce świeżo wydanej przez byłego komunistę francuskiego Laporte'a.

Zaczęło się to już w r. 1920. Pewnego dnia Laporte otrzymał liścik tajemniczy: „Otrzymacie w dniach najbliższych zaproszenie od towarzyszów pewnych. znajdujących się obecnie w Paryżu. Bylibyśmy bardzo szczęśliwi, gdybyście się mogli porozumieć z niemi w waszych sprawach. Posiadają pełną plenipotencję Centralnego Komitetu". Podpis głosił: Zygfryd Bamatter, sekretarz genewski organizacji III Międzynarodówki na kraje zachodnie".

Kilka dni później nadszedł drugi list: „moi przyjaciele genewscy uprzedzili Was o wizycie naszej. Zajdzcie do mnie. Mam polecenie dla was.— *Wujowicz*, Hotel Nice, na bulwarze Montparnasse".

P. Laporte, podówczas sekretarz Młodzieży Komunistycznej, zgłosił się pod adres wskazany. W skromnym pokoju stół nakryty do herbaty: samowar, filiżanki. Jest dwu obywateli, w tej liczbie Wujowicz. „Pragniemy wejść z wami w porozumienie, a przez Was z młodzieżą lewicowo-socjalistyczną. Oto nasza plenipotencja. Oto dokumenty, które Was zainteresują. Za naszym pośrednictwem będziecie w stałych stosunkach z naszemi organizacjami w Berlinie i w Moskwie".

Minęło kilka miesięcy od tej rozmowy, prowadzonej przez Laporte'a z dwoma młodymi Serbami i nastąpił rozłam w socjalistycznej partji francuskiej.

P. Laporte kreśli sylwetki różnych, wybitnych komunistów francuskich. Kreśli je z wyjątkową złośliwością, w szczególności sylwetki Vaillant - Conturier, Cachin'a, Doriot. Mniejsza o te charakterystyki i o podmioty tych charakterystyk. I bez nich wiemy że osobistości wymienione są mało ciekawe. Tyle razy była o nich mowa w „Robotniku"!

O ileż ciekawsze są wiadomości, dotyczące wydatków, związanych z propagandą bolszewicką we Francji. P. Laporte podaje pod tym względem bardzo ścisłe wiadomości. Propaganda ta obejmuje cały system organizacji, biur, redakcji, młodzieży, banków. Urzędnicy tych biur pochłaniają rocznie sumę trzech miljonów franków. Do tego dochodzą podróże i delegacje, których jest bardzo wiele, delegacje do Anglji, do Niemiec, do Rumunji, do Węgier, do Bułgarji, do Marokka, do Tunisu, wreszcie do Rosji. Partja wydaje w Paryżu trzy organy centralne. 27 regionalnych, perjodyki antimilitarystyczne („Koszary", „Rekrut") P. Laporte ocenia wydatki tych wszystkich kategorji, jako przenoszące dziewięć miljonów rocznie, a jeżeli wziąć pod uwagę liczne kradzieże grosza publicznego, dokonywane w organizacjach, ogólna suma wydatków wzrośnie do dwunastu miljonów franków. Tym wydatkom przeciwstawia się dochód w postaci miljona i ćwierć franków. Reszta przychodzi do Paryża drogą na Berlin, albo na Genewę. albo przez wysłańców specjalnych (Wujowicz, Stones, Zalewski Ziegler, Bametter, Droz i wielu innych).

— Nietylko o propagandę chodzi, albo o propagandę zupełnie specjalnego gatunku. Laporte powiada, że w czasie okupacji Ruhry towarzysz Provost zażądał od niego komunisty zupełnie pewnego. Tym komunistą był metalowiec z przedmieścia Paryża, chwilowo bez pracy. Minął tydzień. Laporte, jak zwykle, przybył do biura „Młodzieży Komunistycznej" i znalazł na stole olbrzymi pakiet. Było w nim aż 50 map sztabu generalnego, planów zaopatrzonych w pieczęcie sztabu, instrukcje techniczne dla użytku generalicji, raporty poufne... Przypomniał sobie, że kilka dni wstecz mówił mu Stones, że otrzymał polecenie ześrodkować w swoich rękach wszystkie wiadomości natury militarnej, mogące się przydać sztabowi generalnemu w Moskwie. Żądał tedy od Laporte'a młodzieńców odważnych, a sprytnych, mogących wcisnąć się do arsenałów, do ministerstwa wojny, do sztabów, do ośrodków lotniczych, którzyby umieli zdobywać, albo kupować wiadomości tego rodzaju.

Co słysząc, należy odczytać raport Bucharina, odczytany przed tygodniem w Moskwie na Kongresie Kominternu, w szczególności w części, dotyczącej Polski, przyszłej wojny z Polską i roli, jaką ma odegrać w tej wojnie polska partja komunistyczna...

Jeszcze jeden szczegół. W r. zeszłym z okazji dziesięciolecia rewolucji bolszewickiej zaproszono do Moskwy cały świat, a także wszystkich literatów, mających służyć Moskwie i zakupiono od nich prawo przedruku i tłomaczenia ich dzieł za ryczałt, wynoszący olbrzymie sumy. W liczbie tych pisarzy znaleźli się i Duhamel i Barbusse. Niektórych mianowano korespondentami prasy sowieckiej, przyrzekając olbrzymie honorarja w dolarach. Barbusse otrzymał ponadto znaczną sumę na wydawanie czasopisma w duchu poglądów sowieckich. Czasopismo to przyszło do skutku w maju r. b. i wychodzi w Paryżu.

I carat miał do dyspozycji swojej wszelkiego rodzaju literatów w Paryżu, noszacych nawet najpierwsze nazwiska, członków Akademji Francuskiej. Jeżeli żyją jeszcze, mogliby i dzisiaj czerpać z worków, wypełnionych w złoto zamienionym potem i krwią robotników rosyjskich. *Non olet! Non olet!*

Henryk Bezmaski

WIEDZA — TO POTĘGA, POTĘGA — TO WIEDZA
ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R.

KONFISKATA „CHŁOPSKIEJ PRAWDY"

Komisarjat Rządu Warszawy zarządził wczoraj konfiskatę Nr. 17 tygodnika **„Chłopska Prawda"** za umieszczenie artykułu p. t. „Bić i kopać" oraz ilustracji na stronie pierwszej z napisem „Wolnego, Panie Marszałku..."

ODCZYT TOW. STANIEWSKIEGO

Wczoraj wieczorem, w sali O. K. R. odbył się odczyt tow. **Staniewskiego,** p. t. „Kanada w świetle faktów".

Prelegent, znający świetnie stosunki wśród emigracji polskiej w Kanadzie, gdzie mieszka i pracuje od lat kilkunastu — w zwięzłej i dosadnej formie nakreślił warunki, w jakich się znajduje przybywający do Kanady emigrant.

Licznie zebrani słuchacze podziękowali tow. prelegentowi długo niemilknącemi oklaskami.

Komisja Okręgowa Zw. Zawodowych m. Warszawy komunikuje, iż dalszy wykład na kursach dla kandydatów na ławników do Sądów Pracy odbędzie się w czwartek 2 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali Zw. Zaw. Metalowców, Leszno 53, na temat „Ustawy robotnicze". Wykład wygłosi tow. Edward Zawadzki.

Sekretarjat czynny na miejscu od g. 6.30 wieczorem.

ŁOBUZERKA

Wczorajszy **„Głos Prawdy"** w odpowiedzi na nasz artykuł p. t. „Kłamstwa „Głosu Prawdy" w numerze niedzielnym, zaprodukował taki stek wyzwisk pod naszym adresem, że... uwolnił nas od obowiązku dalszej z nim polemiki. Być może, że to był prawdziwy cel jego łobuzerskiego wystąpienia. Bo jakże organ **Rządowy** może oskarżać P. P. S., że nie broniła czy nie obroniła Nadzwyczajnej Komisji do badania nadużyć, skoro Rząd sam jej nie chciał i ją zlikwidował? Co znaczy błazeński frazes, że Rząd nie stawiałby w tej sprawie kwestji zaufania, kiedy Rząd tak się liczy z Sejmem i jego zaufaniem, jak — powiedzmy — z opinją „Głosu Prawdy".

Jeżeli takie tylko „argumenty" zostają w zapasie, nic dziwnego, że trzeba sięgać do arsenału soczystych i „krzepkich" wymyślań, któremi „zalewa robaka" własnego zakłamania.

KREDYTY NA POMOC LEKARSKĄ DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w osobach pp. Nadolskiego, Kowarskiego i Dudy odbył konferencję z dyrektorem departamentu służby zdrowia w M. S. Wewn. dr. Piestrzyńskim w sprawach związanych z obecnym systemem państwowej pomocy lekarskiej i w sprawie prowadzonej przez S. U. P. akcji samopomocy w zakresie uzdrowiskowo - wypoczynkowej.

W czasie godzinnej konferencji delegacja wysunęła dezyderat zwiększenia kredytów na państwową pomoc lekarską w związku z opracowanym budżetem na r. 1929/30 oraz omówiła szereg dezyderatów stowarzyszenia, wymagających zmiany obecnie obowiązującego rozporządzenia rady ministrów o pomocy lekarskiej.

Delegacja podkreśliła niedomagania rozporządzenia w zakresie uzdrowiskowo - wypoczynkowym.

Tow. Bolesław JAROSZEWSKI

członek Rady Naczelnej P. P. S.,

zmarł 30 lipca 1928 roku w Krakowie.

Przez śmierć tow. Jaroszewskiego, Partja nasza, a w szczególności Organizacja Krakowska — ponoszą ciężką i niezastąpioną stratę.

Cześć pamięci tow. Jaroszewskiego.

Centralny Komitet Wykonawczy
Polskiej Partji Socjalistycznej.

Zamiast wieńca na trumnę tow. Bolesława Jaroszewskiego C. K. W. P. P. S. składa złotych 50 na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

PLANTACJE TYTONIOWE W POLSCE

Według informacji Polskiego Monopolu Tytoniowego obszar plantacyj tytoniowych w Polsce wzrasta i wynosił w 1921 roku 370 hektarów, w 1922 r.— 535 hekt., w 1923 — 1.039 ha, w 1926— 1.558 ha, zaś w r. 1927 — 3.137 ha. Liczba plantatorów z 13.683 w r. 1921-ym wzrosła w roku ubiegłym do 57.335.

Produkcja surowca tytoniowego, wynosząca w 1921 r. około 160 kg., w roku ostatnim dosięga 5.000.000 kg., zapotrzebowanie zaś wewnątrz kraju wynosi około 20.000.000 kg. Najmniejszy obszar plantacji przemysłowej wynosi 500 metrów kwadr., na mniejsze plantacje Monopol pozwoleń nie udziela.

Uprawa lepszych tytoni, czerwono kwitnących skoncentrowana jest głównie w Małopolsce Wschodniej. Machorkę uprawia się na Wołyniu, w Grodzieńszczyźnie, na Pomorzu i w Lubelszczyźnie. Krajowa uprawa tytoniu dosięgnąć może 60 — 70% naszego spożycia. Machorka, której spożycie wynosi około 5 milj. kg. może być wyprodukowana w kraju.

KONIEC „WARSZAWIANKI"

Zapowiadane od dłuższego czasu zamknięcie dziennika „Warszawianka" stało się wczoraj faktem dokonanym Jeszcze do przewrotu majowego „Warszawianka" doznawała poparcia pewnego odłamu ziemiaństwa. Po przewrocie majowym ziemiaństwo rychło zwąchało pismo nosem i znalazło się w większej swej części w obozie sanacji. Mniej liczna grupa ziemian uprawia nadal, zresztą coraz słabiej, opozycję.

Pan Stroński, straciwszy poparcie ziemiaństwa, siłą rzeczy zaczął się przechylać ku endecji, z którą poprzednio ścierał się na tle reformy rolnej. Ale jako organ endecki „Warszawianka" była zbytkiem, na który sobie to pobite stronnictwo nie mogło już pozwolić.

Sprawiedliwość każe przyznać, że „Warszawianka" była z całej warszawskiej prasy prawicowej najlepiej redagowana.

FOTOGRAFJA NIEBA

Przeliczenie gwiazd na firmamencie jest to bardziej uciążliwa i długotrwała praca, aniżeli to laik może sobie wyobrazić. Przed 40 latami 19 obserwatorjów w różnych punktach kuli ziemskiej porozumiało się, aby wspólnemi siłami ułożyć mapę większej części nieba. Praca ta dopiero teraz ukończona została.

Zdjęcia są dokonywane fotograficznie i przy pomocy teleskopu, który obraca się z tą samą szybkością, z jaką obraca się ziemia tak, że teleskop jest stale wycelowany w ten sam punkt nieba. Nawet gwiazdy pierwszej wielkości nie można sfotografować przez zdjęcie momentalne. Czas ekspozycji waha się pomiędzy kilkoma minutami, a godziną. Zdjęcie gwiazdy 14-ej wielkości trwa dwadzieścia razy dłużej, aniżeli zdjęcie Jowisza. Płyta fotograficzna przy dosyć długiej ekspozycji odbija gwiazdy nawet przez teleskop niewidoczne.

Ogółem dokonano 200 tys. zdjęć, z których sporządzonych będzie 30 tys. kart. Wspomniane karty przedstawiają część nieba, na której gołem okiem widzieć można zaledwie 6000 gwiazd, a dzięki fotografji jest na nich nie mniej niż 15 miljonów. Sporządzone karty będą miały ogromne znaczenie dla nauki. Już dzięki tym kartom udało się stwierdzić, że siła światła nie jest dostatecznym miernikiem odległości gwiazdy.

NA MARGINESIE UBEZPIECZEŃ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Niejednokrotnie już poświęcano uwagi krytyczne Rozporządzeniu Prezydenta z dnia 24.XI 27 r., wprowadzającemu ubezpieczenia pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia, inwalidztwa, starości i śmierci.

Mimo wielu naszych zastrzeżeń, co do poszczególnych przepisów ustawy, jak i samej koncepcji wyodrębnienia dla ubezpieczenia w specjalną grupę pracowników umysłowych, ustawa ta jest niewątpliwie poważnym krokiem naprzód w rozwoju ubezpieczeń społecznych w Polsce i przynosi znaczne korzyści klasie pracowniczej.

Ubezpieczenia społeczne, będące szczególnie w b. zaborze rosyjskim, stosunkowo nową formą pomocy społecznej, nie znalazły należytego zrozumienia i zainteresowania w szeregach, przedewszystkiem pracowników umysłowych. Robotnicy znacznie lepiej rozumieją znaczenie i wartość ubezpieczenia społecznego i lepiej potrafią z instytucyj tych korzystać, niż tak zw. pracownicy umysłowi.

Jeśli chodzi o nowe ubezpieczenie, wprowadzone tylko dla pracowników umysłowych, **ogólnie przyjęła się opinja, że narazie ubezpieczenie to nie daje pracownikom żadnych korzyści (świadczeń),** gdyż prawo do korzystania z niego przysługuje tylko po przebyciu t. zw. „okresu wyczekiwania", wynoszącego 5 lat (60 miesięcy składkowych).

Opinja zupełnie niesłuszna, a jej utrwalenie i rozpowszechnienie może przynieść znaczne szkody tym pracownikom, którzy posiadają prawo do pomocy, a nie znając przepisów ustawy, z niego nie korzystają.

Uwagi swoje chcę poświęcić tym właśnie przepisom ustawy, które dają pracownikom prawo do korzystania z ubezpieczenia mimo, iż pracownicy ci nie przebyli w ubezpieczeniu 5-letniego „okresu wyczekiwania".

Pomoc w razie bezrobocia. W zasadzie do pomocy na wypadek braku pracy mają prawo ci tylko bezrobotni, którzy byli ubezpieczeni w Zakładzie Ubezpieczeń **przynajmniej w ciągu 6 miesięcy.**

Jednakże w okresie przejściowym, **w ciągu roku 1928, bezrobotni, nie posiadający 6-miesięcznego okresu ubezpieczenia, mogą korzystać ze świadczeń na wypadek braku pracy,** o ile znajdują się w szczególnej potrzebie. Celem uzyskania tej pomocy, bezrobotni ci winni zwrócić się z odpowiednimi podaniami do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Bezrobotni, którzy nie przebyli w ubezpieczeniu w Zakładzie Ubezpieczeń 6 miesięcy, a **byli poprzednio ubezpieczeni w Funduszu Bezrobocia, mają prawo do świadczeń na wypadek braku pracy,** gdyż czas ubezpieczenia w Funduszu Bezrobocia zalicza się do ubezpieczenia na wypadek braku pracy w Zakładzie Ubezpieczeń.

Do świadczeń na wypadek braku pracy należą:

1) zasiłek pieniężny, 2) opłacanie przez Zakład składek do Kasy Chorych, 3) zapomoga na podróż.

Zasiłek pieniężny wynosi dla samotnego 30%, dla utrzymującego zaś rodzinę 40% przeciętnej „płacy podstawowej" (płaca podstawowa jest zwykle nieco niższa od faktycznego zarobku). Pozatem rodzinni otrzymują na każdego członka rodziny dodatek w wysokości 4% przeciętnej płacy podstawowej (żonaty z jednem dzieckiem otrzymuje wobec tego 48%).

Zakład opłaca za bezrobotnych składkę do Kasy Chorych, aby im zapewnić pomoc na wypadek choroby (zarówno pomoc leczniczą, jak i prawo do zasiłków chorobowych).

Zakład zwraca koszta przejazdu bezrobotnego i jego rodziny do miejsca, w którem ten otrzymał nowe zatrudnienie.

Jeśli chodzi o ubezpieczenie emerytalne, **5-letni „okres wyczekiwania" zostaje wyłączony wypadkiem przy pracy.** Jeśli ubezpieczony uległ wypadkowi, przewidzianemu w ustawie o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków, **niezależnie od tego, jak długo był ubezpieczony w Zakładzie, nabywa prawo do świadczeń emerytalnych.** Jeśli wypadek ten spowodował niezdolność do wykonywania swego zawodu, ubezpieczony ma prawo do **renty inwalidzkiej** (przewidzianej **w ustawie**), jeśli zaś wypadek spowodował i śmierć ubezpieczonego, **rodzina jego ma prawo do renty emerytalnej.**

Jednorazowa odprawa. Wobec stosunkowo długiego okresu wyczekiwania (5 lat), ustawodawca wprowadził tak zwane jednorazowe odprawy **dla tych osób, które są pozbawione czy to rent inwalidzkich, czy emerytalnych, jedynie z tego powodu, iż nie przebyły w ubezpieczeniu 5 lat.**

A więc ubezpieczony, który stał się niezdolny do wykonywania zawodu, a nie ma prawa do renty inwalidzkiej, gdyż nie był ubezpieczony w ciągu lat 5-ciu — ma wzamian tego prawo do jednorazowej odprawy.

W razie śmierci ubezpieczonego, gdy członkowie jego rodziny są pozbawieni prawa do świadczeń emerytalnych, z tej samej przyczyny, mają oni prawo do otrzymania jednorazowej odprawy.

Jednorazowa odprawa dla ubezpieczonego (inwalidy), wdowy lub sierot wynosi roczną przeciętną płacę podstawową ubezpieczonego.

Odprawa dla matki lub ojca wynosi półroczną przeciętną płacę podstawową.

Również, **niezależnie od długości okresu ubezpieczenia, mają prawo ubezpieczeni do korzystania z pomocy leczniczej Zakładu, przewidzianej w art. 61 Rozporządzenia.** Zakład może. celem zapobieżenia niezdolności do wykonywania zawodu, zastosować leczenie w szerokim zakresie, umieszczając chorego, na koszt zakładu, w sanatorjach, lecznicach, miejscowościach kuracyjnych itp.

Zakłady istniejące przed wejściem w życie Rozporządzenia, akcję tę bardzo intensywnie prowadziły i z pewnością prowadzić będą nadal.

Z tych paru uwag wyraźnie wynika, że **pracownicy umysłowi, którzy nie przebyli w ubezpieczeniu 5-letniego „okresu wyczekiwania", mają prawo do wielu i to bardzo poważnych świadczeń.**

Pragnę jeszcze zauważyć, **że prawo do świadczeń** i jakiejkolwiek pomocy ze strony Zakładu **mają tylko ci pracownicy, którzy zostali do zakładu zgłoszeni i w zakładzie formalnie ubezpieczeni.**

Pracownicy, którzy nie zostali zgłoszeni w razie zajścia okoliczności, uprawniających do świadczeń (inwalidztwo, śmierć), mogą być narażeni na bardzo poważne straty. **Zakład ani tym pracownikom, ani ich rodzinom żadnych świadczeń nie przyzna.**

Zygmunt Kopank.

KRONIKA POLITYCZNA

MIEJSCE ROKOWAŃ POLSKO - LITEWSKICH.

Dowiadujemy się z kół dobrze poinformowanych, że w odpowiedzi na notę p. Waldemarasa proponującą zwołanie plenarnego posiedzenia konferencji polsko - litewskiej w Królewcu między 15 a 20 sierpnia, delegacja polska do rokowań z Litwą zaproponuje, aby konferencja ta zebrała się w Genewie 30 sierpnia, bezpośrednio przed otwarciem sesji Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów. Powodem tej propozycji jest okoliczność, że Minister Zaleski, który jak wiadomo osobiście przewodniczy rokowaniom z Litwą nie mógłby ze względu na swoje obowiązki udać się do Królewca w ciągu sierpnia.

Nota delegacji polskiej z powyższą propozycją zostanie w dniach najbliższych doręczona poselstwu litewskiemu w Rydze celem przesłania jej premjerowi, p. Waldemarasowi.

POWRÓT P. PREZYDENTA DO SPAŁY.

Po dwutygodniowym pobycie, Pan Prezydent Rzplitej opuścił wczóraj Poznań i wyjechał do Spały.

Z MIN. SPRAW WEWN.

W zastępstwie ministra Składkowskiego, który wyjechał dn. 31 ub. m. na urlop objął wczoraj urzędowanie podsekretarz stanu min. spraw wewnętrznych p. Jaroszyński.

Przybył do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda poleski p. Krahelski.

Z MIN. SPRAW ZAGR.

W zastępstwie min. Zaleskiego podsekretarz stanu min. spraw zagranicznych p. Alfred Wysocki przyjął wczoraj posła Wielkiej Brytanji p. Erskine.

Bawi przejazdem w Warszawie charge d'affaires polski w Kairze p. Dieduszycki.

PO ZWYCIĘSTWIE KONOPACKIEJ.

Z okazji świetnego zwycięstwa, jakie odniosła p. Konopacka w Olimpjadzie w Amsterdamie, p. Prezydent Rzeczypospolitej przesłał depeszę gratulacyjną na ręce pułk. Ulrycha. Również podsekretarz stanu p. Alfred Wysocki wysłał depeszę.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

GALAC W PŁOMIENIACH.

Wczoraj o północy wybuchnął w centralnej dzielnicy miasta pożar, który do rana strawił 10 domów. Szkody są bardzo poważne. Wojsko zamknęło dostęp do zagrożonych ulic i przystąpiło do ewakuacji całej dzielnicy. Kilku żołnierzy odniosło rany, W celu przyjścia z pomocą pozbawionym dachu wydano już zarządzenia.

KATASTROFA W LIZBONIE.

W Lizbonie zderzył się pociąg z tramwajem, przyczem dwie dziewczynki zostały zabite, a trzy odniosły rany.

WYLEW AMURU.

Wylew Amuru trwa w dalszym ciągu. Miasto Błagowieszczeńsk zostało ewakuowane. Samoloty przewiozły 36 tys. mieszkańców, dotkniętych katastrofą powodzi. W akcji ratunkowej biorą udział statki i barki.

Wylew rzeki wzmaga się nieustannie. 50 wiosek zostało zalanych. Połączenia kolejowe są przerwane.

LOS SAMOLOTÓW BRYTYJSKICH.

Do Sydney (Australja) przybyły 4 samoloty brytyjskie, odbywające lot dookoła świata. Jeden z samolotów spadł w porcie, załoga jednak została uratowana.

NOWY GABINET W JUGOSŁAWJI



Dr. KOROSZEC, nowy prezes Rady Ministrów, S. H. S., ludowiec.

O NASZEJ EMIGRACJI i RUCHU ROBOTNICZYM W KANADZIE i STANACH ZJEDNOCZONYCH

(WYWIAD Z TOW. STANIEWSKIM)

Korzystając z pobytu w Warszawie gościa z drugiej półkuli, tow. *Staniewskiego*, zwróciliśmy się do niego po informacje o obecnej sytuacji w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych.

— *Jakie są warunki ekonomiczne w Kanadzie?*

— Nie można powiedzieć, że złe, ale też i nie bardzo dobre. Poprawiają się one jednak z dniem każdym i niema wątpliwości, że za rok, dwa — Kanada wróci do swego przedwojennego stanu.

— *A bezrobocie?*

— Bezrobocie daje się odczuwać, zwłaszcza w przemyśle. *To też Kanada nie istnieje dla emigracji przemysłowej*. Tylko robotnicy rolni i służba domowa może tam znaleźć odpowiedni teren, *ale robotnicy przemysłowi i inteligencja zawodowa nie znajdą w Kanadzie pracy* A warunki na roli są tak ciężkie i twarde, że niejeden robotnik rolny musi się pod niemi załamać!

— *Czy dużo jest obecnie emigrantów polskich?*

— Emigracja polska w Kanadzie liczy się na 85 tysięcy osób, z czego 75% przypada na Zachodnią Kanadę, a reszta — na Wschodnią i Centralną. Największe skupienia Polaków znajdują się w *Toranto, Winnipeg, Montreal, Hamilton*. Kolonje polskie liczą od 4 do 6 tysięcy ludzi.

— *Jak się przedstawia ruch socjalistyczny wśród emigracji polskiej?*

— Przed wojną istniał w Kanadzie *Związek Socjalistów Polskich*, ale od wojny — obostrzone prawa kanadyjskie nie pozwalają rozwijać się cudzoziemskim organizacjom socjalistycznym, jako ciałom autonomicznym. *Socjaliści polscy w Kanadzie należą do Socjalistycznej partji Kanadyjskiej*. Reszta Polaków wcielona jest w różne organizacje polskie w Kanadzie, z których najsprawniejszy jest postępowy „Związek Polaków".

— *Jaki jest stosunek konsulatów polskich do ludności?*

— Rząd nasz nie kieruje się dostatecznie dobrem ogółu w obsadzaniu placówek konsularnych zagranicą. *Na stanowiska konsulów i kierowników różnych placówek polskich w Kanadzie wysyła się ludzi, nie znających stosunków i języka. Ludzie ci nie współżyją z miejscową Polonją, co byłoby przedewszystkiem pożądane — i niestety — w większości wypadków wychodzą z założenia, że to nie konsulat jest dla ludności, ale ludność dla konsulatu.*

Byłoby rzeczą pożądaną, aby Rząd wysyłał na placówki konsularne ludzi, obeznanych z miejscowemi stosunkami i znających dobrze język angielski.

— *A jak się przedstawia sytuacja w Stanach Zjednoczonych?*

Obecnie panuje tam pewna stagnacja przemysłowa i poważne bezrobocie. Stagnacja przemysłowa jest zwykłem w Stanach Zjednoczonych zjawiskiem przed każdemi wyborami prezydjalnemi, gdyż kapitał amerykański zajmuje wówczas postawę wyczekującą i nie chce się zbytnio angażować, aż póki nie zostanie wiadomy rezultat wyborów. Wszystko w Stanach Zjednoczonych znajduje się obecnie pod znakiem wyborów na prezydenta.

— *Czy socjalistyczna partja Stanów Zjednoczonych przejawia dużą energję w kampanji wyborczej?*

— Tak jest! Socjaliści amerykańscy, jak wiadomo, wysuwają swoich kandydatów na prezydenta i wiceprezydenta — i prowadzą na ich rzecz energiczną kampanję.

— *A socjaliści polscy?*

Związek Socjalistów polskich w Stanach Zjednoczonych znajduje się w ścisłym kontakcie z amerykańską partją socjalistyczną — i zamierza również wziąć czynny udział w akcji przedwyborczej, projektując wysłanie specjalnego mówcy, który będzie przemawiał za platformą prezydjalną Socjalistycznej partji Stanów Zjednoczonych po osadach polskich.

— *A jakie są obecnie wpływy komunistów?*

— *Zupełnie nie wchodzą w rachubę. Dotyczy to zarówno komunistów polskich, jak i amerykańskich*. Ostatnio zamknięte zostały z braku środków dwa organy komunistyczne: „Workers" (angielski) i chicagowska „Trybuna Robotnicza" (organ komunistów polskich) *Fakt, że komuniści nie potrafią utrzymać nawet swojej prasy świadczy o słabości tego ruchu, który do niedawna jeszcze potrafił otumanić znaczniejsze szeregi robotników*. Dziś skończyło się to bezpowrotnie.

Komuniści tracą zupełnie wpływ na amerykański ruch robotniczy, czego dowodem jest — że tak poważna organizacja robotników amerykańskich, jaką jest potężny Związek Zawodowy Krawców. oczyścił się z nich całkowicie. To samo dzieje się *w partji farmerskiej*, gdzie do niedawna komuniści mieli pewne wpływy. *Do reszty dobił komunistów strajk górniczy w pensylwańskiem zagłębiu węglowem.*

Również w Kanadzie ruch komunistyczny nie ma obecnie żadnego znaczenia.

A teraz, Towarzyszu, opowiedźcie, jak się rozwija Związek Socjalistów polskich w Stanach Zjednoczonych?

— Z radością mogę was zapewnić. że rozwija się niemal z każdym dniem, zdobywając coraz więcej członków.

Starając się jaknajściślej współpracować z amerykańskim ruchem robotniczym, nie traci jednak z oczu zagadnień, nurtujących proletarjat w Polsce — i poświęca im wiele miejsca w prasie, w przemówieniach na wiecach itp.

SAMORZĄD STOLICY

TEGOROCZNY PROGRAM BRUKARSKI.

W związku z realizacją programu brukarskiego obecnego Magistratu, który przeznaczył na ten cel znaczne fundusze zarówno na przedmieściach. jak i w śródmieściu, na peryferjach miasta wykonano dotąd w tym roku i oddano do użytku 14 nowych ulic, zaś na 24 ulicach wykonywane są roboty brukarskie. Ogółem omawiany program obejmuje ułożenie nowych bruków na przestrzeni około 89 klm.

NOWE TERENY DLA CELÓW SPORTOWYCH.

Magistrat uchwalił na ostatniem posiedzeniu przekazać Wydziałowi finansowo-podatkowemu (Sekcji majątków miejskich) do zarządu łąki Skaryszewskie o przestrzeni przeszło 28 hektarów i część Saskiej Kępy, między Al. Zieleniecką i wałem kolejowym, o przestrzeni przeszło 16 hektarów, stanowiących w obydwu wypadkach własność miasta, a to dla bezpośredniego wydzierżawienia ich stołecznym towarzystwom sportowym.

PODATKI MIEJSKIE W III KWARTALE.

Magistrat rozesłał już wezwania płatnicze na III kwartał podatku od lokali, od placów niezabudowanych i zbytku mieszkaniowego oraz za II kwartał od nieruchomości które płatne są w ciągu sierpnia bez kar i odsetek za zwłokę. Jednocześnie nieuiszczone należności z tytułu nakazów płatniczych za powyższe podatki za II kwartał r. b., przesłane są do egzekucji.

REORGANIZACJA KONTROLI MIEJSKIEJ

Według opracowanego planu, Kontrola Miejska dzielić się będzie na cztery działy: 1) budżetowy, ma współpracować przy układaniu budżetu i preliminarzów miesięcznych, 2) naukowej organizacji pracy, 3) sprawdzania dokumentów i rachunków w biurach i urzędach miejskich, 4) faktycznej kontroli działalności poszczególnych wydziałów biur i instytucyj miejskich.

BUDOWA WIELKICH CHŁODNI W GDYNI

Na skutek wspólnej inicjatywy Min. Przemysłu i Handlu, Min. Skarbu, Min. Rolnictwa i Państwowego Banku Rolnego została zadecydowana budowa wielkich chłodni i składów dla towarów spożywczych w Gdyni. Chłodnie te zbudowane zostaną wedle najbardziej nowoczesnych metod, w dużym rozmiarze, celem ułatwienia i zracjonalizowania eksportu jaj, masła, mięsa, bekonów i towarów pokrewnych. Niezbędny kapitał jest już asygnowany, do prac budowlanych przystąpi się pod koniec września, a na wiosnę r. 1929 chłodnie zostaną oddane do użytku. Sprawa ta stała się niezmiernie aktualną, gdy Państwowy Instytut Eksportowy przy Min. Przemysłu i Handlu stwierdził iż handel polski na zmagazynowanie samych tylko jaj w zagranicznych chłodniach traci rocznie sumę około 10 — 15 milj. złotych.

ZASIŁKI DLA RODZIN POWOŁANYCH NA ĆWICZENIA

Ustawa z dn. 13 lipca 1927 r. przywróciła moc obowiązującą ustawie z dn. 22 lutego 1923 r. o zasiłkach dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe.

W związku z tem kom. rządu zwrócił się do magistratu o poczynienie przygotowań, aby w chwili opublikowania rozporządzeń rady ministrów, podjąć natychmiast akcję zasiłkową.

Wobec tego magistrat upoważnił na ostatniem posiedzeniu naczelnika wydziału spraw ogólnych do wznowienia w sekcji wojskowej tego wydziału akcji wypłat zasiłków rodzinom rezerwistów, powołanych w r. b. na ćwiczenia wojskowe, nadto uchwalił powołać do życia, wzorem lat ubiegłych, komisję orzekającą, której skład stanowić będą ławnicy S. Zieliński i tow. A. Baryka, nadto naczelnik wydziału spraw ogólnych i kierownik sekcji wojskowej tegoż wydziału.

Personel sekcji otrzyma za pracę w godzinach wieczorowych dodatkowe wynagrodzenie.

WYDAWANIE OBLIGACJI POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ

Dziś rozpoczyna P. K. O. wydawanie subskrybentom oryginalnych obligacyj 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej.

Subskrybenci, którzy do 15 b. m. nie uskutecznią dopłaty do pełnej kwoty subskrybowanej pożyczki, utracą prawo otrzymania obligacyj.

PRZEGLĄD PRASY

Konstytucja. — Litwa. „Anschluss". — Węgiel. —Dyplomacja. — Kłamstwa.

„Kurjer Polski" wyjaśnia, że litera konstytucji odgrywa minimalną rolę w życiu społeczeństw, że decyduje treść konstytucji, t. j. sposób jej wykonywania przez władze. Pogląd ten uzasadnialiśmy niedawno na łamach „Robotnika". Ale „Kurjer" idzie za daleko, gdy zdaje się zupełnie bagatelizować zasady ustrojowe. W Polsce demokracja nie zapuściła jeszcze głębszych korzeni, ale jedyną na to radą jest wychowanie społeczeństwa do demokracji, co jest możliwe tylko w ustroju szczerze demokratycznym.

„Nasz Przegląd" omawia zatarg polsko - litewski. Widzi on w pakcie Kelloga, odciągającym Niemcy od Rosji, środek do załatwienia sporu i wywarcia przez mocarstwa zachodnie, a także Amerykę skutecznego nacisku na Waldemarasa.

„Kurjer Poranny" oświetla sprawę „anschlussu" Austrji do Niemiec, twierdzi on, że właściwe źródło oporu przeciw zjednoczeniu tkwi w nieufności do Niemiec w obawie, by imperjalizm niemiecki, po dokonaniu zjednoczenia, nie wyciągał rąk po nowe zdobycze. Jest w tem dużo racji. Ale też nikt nie sądzi, by Austrja połączyła się z Niemcami dziś lub jutro, kiedy apetyty imperjalistyczne Niemiec są jeszcze b. silne. Tem samem upadają zastrzeżenia „Kurjera" przeciw „anschlussowi" z punktu widzenia interesów gospodarczych Polski, które ucierpiałyby m. in. wobec istnienia wojny handlowej między Polską, a Niemcami. Można śmiało zaręczyć, że nie dojdzie do „anschlussu" przed porozumieniem polsko - niemieckiem w sprawie układu handlowego.

„Naprzód" krakowski zwraca uwagę na doniosłą sprawę konkurencji polsko-angielskiej na rynku węglowym. Polska zdobyła szereg rynków w czasie strajku angielskiego. Obecnie jednak angielski przemysł węglowy ma otrzymać szereg ulg wywozowych, które bardzo ułatwią konkurencję z węglem polskim, cieszącym się — jak wiadomo — również wielu przywilejami, gdy idzie o eksport. Zbyteczna dodawać, jak wielkie Polska poniosłaby straty w razie wyparcia wywozu polskiego przez angielski.

Bratni nasz organ w tymże numerze wyraża zdziwienie z powodu zapowiedzianych nominacyj szeregu wojskowych na posterunki dyplomatyczne. Militaryzacja dyplomacji nie może się odbić korzystnie w opinji cudzoziemskiej.

„Gazeta Warszawska" znowu zaprząta sobie głowę PPS. Trzeba, doprawdy, dużej pogardy dla siebie samej i swych czytelników by poraz tysiączny powtarzać, że PPS. ma w rządzie „dwóch ministrów", że ludzie, którzy kiedyś byli PPS.-owcami, ale dziś nic wspólnego nie mają z partją naszą, grają jakby rolę „jaczejek" PPS. na różnych stanowiskach rządowych. W kłamstwa te organ endecki sam, oczywiście, nie wierzy, ale powtarza je, jak katarynka, bo to jego jedyne „argumenty" w walce z nami.

B.

MIĘDZYNARODOWY KONKURS ARCHITEKTONICZNY

Dla uczczenia Krzysztofa Kolumba został ogłoszony konkurs na projekt monumentalnej latarni morskiej w republice dominikańskiej. Powyższy konkurs jest dostępny dla architektów wszystkich narodowości.

Z warunkami konkursu można się zapoznać w Ministerjum Przemysłu i Handlu pok. 279 w godzinach 11 — 13.

ZACHOWAŁ MISTRZOSTWO ŚWIATA W BOKSIE



GENE TUNNEY, porucznik marynarki St. Zjedn., zwycięzca Dempsey'a, w dniu 28 lipca w 11 rundzie obalił knock-out'em Toma Henney'a, z którym walczył o mistrzostwo świata.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Włocławek

OBCHÓD 30-LETNIEGO JUBILEUSZU PRACY W PPS. TOW. CZESŁAWA KOSSOBUDZKIEGO.

Dzień 20 lipca r. b. był dniem Imienin tow. Czesława Kossobudzkiego, a jednocześnie upłynęło w tym terminie 30 lat pracy solenizanta w PPS.

Organizacje, w których tow. Czesław Kossobudzki czynny bierze udział, postanowiły upamiętnić ten dzień przez zorganizowanie uroczystej akademji.

Sala Klubu Robotniczego, pięknie udekorowana sztandarami, tonęła w powodzi kwiecia i zieleni. Od godziny 2-ej po południu, pomimo pracy, zaczęły napływać delegacje z dzielnic Włocławskich, przedstawiciele O. K. R. PPS. Komitetu Włocławskiego, Związków Zawodowych, T. U. R., Sekcji Kobiecej, T-wa Przyjaciół Dzieci, oraz specjalna delegacja od dzieci z Ogniska.

Punktualnie o godz. 4-ej tow. pos **Bettman** wprowadził na salę tow. **Kossobudzkiego,** sadzając go przy stole prezydjalnym. Zebrani powitali go długo niemilknącemi oklaskami i okrzykami.

Pierwszy przemawiał tow. poseł **E. Bettman**, imieniem O. K. R.-u i Kom. Miejsc. PPS., podkreślając zasługi, położone przez tow. **Kossobudzkiego** dla Partji i klasy robotniczej przez niezmordowaną, 30-letnią pracę w PPS Po tow. Bettmanie zabrał głos tow. **Kossobudzki,** który wzruszonym głosem podziękował za dowody wdzięczności, okazane przez towarzyszów, kończąc oświadczeniem, że zasługi jego są bardzo małe, gdyż tylko uczciwie wypełniał swe obowiązki, które i dalej pełnić będzie dla chwały PPS.

Wzruszenie udzieliło się wszystkim zebranym.

Dalej przemawiali: tow. **Wł. Kisiel,** imieniem Związków Zawodowych, tow. **A. Mańkowski,** imieniem TUR., tow. St. **Gałązkowa**, imieniem Sekcji Kobiecej i T-wa Przyjaciół Dzieci, tow. **Knapczyński,** imieniem Zw. Użyt. Publicznej.

Następnie dzieci z Ogniska wypowiedziały wiersze. Młodociana Szadówna Elżbieta wygłosiła krótkie przemówienie, że jako córka socjalisty, życzy solenizantowi, by dotąd żył w zdrowiu, aż póki nie wywalczy Polski Socjalistycznej.

Po każdem przemówieniu delegacje składały kwiaty. Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" i wspólnej fotografji Akademję zakończono. **Ek.**

Grodno

UCHWAŁY PRACOWNIKÓW INSTYTUCJI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ.

Pracownicy Instytucji Użyteczności Publicznej w Grodnie, na odbytem zebraniu, po wysłuchaniu przemówień tow. tow. **Krasińskiego i Skowrońskiego** o obecnej sytuacji politycznej, uchwalili rezolucję, stwierdzającą jednogłośnie, że zgromadzeni solidaryzują się wraz z całą klasą robotniczą i pracującą Polski z uchwałą ZPPS. w sprawie wywiadu marsz. Piłsudskiego.

Zebrani darzą pełnem zaufaniem ZPPS. i organy wykonawcze P. P. S., a w walce o prawa ludu roboczego staną na każde żądanie do ich dyspozycji. Miljonowy proletarjat polski odeprze z całą ofiarnością w sposób, wskazany przez PPS., każdy zamach na te prawa.

Łazy

ZDOBYCZE „CZUMOWCÓW" W CEMENTOWNI „WYSOKA" POD ŁAZAMI".

Roboty około budowy gmachu łaźni w Cementowni „Wysoka" posuwają się zaiste „szybkim" krokiem naprzód, bowiem po **15-to letniej** mozolnej pracy... główny gmach stanął wreszcie pod dachem a obecnie wykańcza się jedno z bocznych skrzydeł. Czy nie zdumiewająca szybkość?

Otwarcie gmachu łaźni wielkości jednego pokoju nastąpi prawdopodobnie... za drugie lat 15.

Wogóle kilkunasto miljonowa firma, dzięki swojej zamożności w szybkiem tempie realizuje obietnice, któremi karmiła swoich robotników, jak budowa domu ludowego, szkoły, mieszkań robotniczych itp. itp.

Szczęśliwy robotnik z Wysokiej wykąpie się, ale dopiero za lat... co najmniej piętnaście w łaźni, pozostawiwszy w niej trzydziestoletni brud, tynk cementowy, a przytem nawet, siedząc w wannie, nasłucha się audycji radjowych (anteny są już na łaźni zainstalowane) a później spocznie w parku, (ale za opłatą!), nacieszy oczy widokami starych baraków, szeregu gnojowisk i t. p.

Jeżeli mówimy o warunkach robotników w cementowni „Wysoka", to są one zasługą „rrrewolucyjnej" organizacji czumowskiej, **dzięki której robotnik ma krzywdzącą go umowę zawartą na cały rok. 16 godzin pracy i wiele innych podobnie przyjemnych rzeczy.**

Dzięki tej swej „rrewolucyjności" czumowcy czekają na rewolucję, a tymczasem robotnicy pracują w jaknajgorszych warunkach w fabryce.

Już wielki czas zrozumieć, że wyzwolenie robotników nastąpi tylko przy pomocy zwartych mocnych szeregów i pełnej świadomości.

Przejezdny.

PROTEST PRZECIWKO SZKODLIWEJ POLITYCE „CZUMOWCÓW".

W dniu 27 lipca b. r. w Cementowni „Wysoka", która w ostatnich latach prawie zupełnie została opanowana przez „Czumowców", odbyło się samorzutne zgromadzenie robotników cementowni, którzy po wysłuchaniu referatów i obszernej dyskusji, uchwalili rezolucję, **potępiającą warcholską robotę Czumy i jego konszachty.** Robotnicy wybierają Komisję organizacyjną dla podjęcia kroków, celem wystawienia żądań podwyższenia płac. **Robotnicy dość już mają haniebnej umowy czumowskiej, zaprzepaszczającej ich interesy.**

Rezolucja poleca Komisji ,aby po wypisaniu deklaracyj członkowskich, zwołała zgromadzenie dla wybrania formalnego Zarządu Oddziału Związku z centralą w Krakowie.

Nawet niedawni nasi przeciwnicy, b. czumowcy, podkreślali, że ze wzgardą odwracają się od czumowskich prowodyrów, którzy tyle krzywdy wyrządzili robotnikom wysockim. **Jeden z robotników.**

Białowieża

OBSZARNIK DRAHEIM NISZCZY LASY.

W sąsiedztwie Białowieskiej puszczy znajdują się majątki Józefa Draheima, mieszkającego stale w Poznaniu.

Drzewostan tych lasów jest młody i składający się w przeważnej części z zarośli na miejscu ściętego przed wojną lasu. Pomimo to, p. Draheim z całą swą energją przystąpił do niszczenia i wycinania tego lasu, a ziemię zaczął sprzedawać — po cenach bardzo wysokich.

Część lasu w Kazimierzowie p. Draheim zdążył już rozparcelować, a widząc, że mu przyniosło pokaźne zyski, postanowił zrobić to samo w pozostałych majątkach.

Gospodarze z sąsiednich wsi, widząc, że p Draheim chce zniszczyć młode lasy, których drzewostan nadaje się jedynie na słupy telefoniczne, kopalniaki, żerdnie, tyczki, a budulca jest 10%, postanowili przeciwko temu zaprotestować. Rada gminna sporządziła protokół, przeciwstawiający się parcelacji, co odniosło skutek

P. Draheim, dowiedziawszy się o tem, wpadł w gniew i, chcąc ukarać okolicznych gospodarzy wsi Czadziłła i Annopola, zabronił im pasania bydła w lesie i koszenia łąk, a pasanie bydła i koszenie łąk przez gospodarzy w wymienionych majątkach odbywało się tam z dziada i pradziada za małą opłatą. Żadne błagania nie zdołały wzruszyć rycerskiego serca p. Draheima. P. Draheim obiecuje oddać gospodarzom pastwiska, ale wówczas gdy zostanie sporządzony nowy protokół Rady gminnej, zezwalający na parcelację.

Nadmienić należy, że p. Draheim cieszy się wielkiemi względami p.p. Komisarzy Ochrony Lasów, ale jeżeli władze nie zwrócą uwagi na postępowanie p. D., to grozi tu zupełne wytępienie lasu.

Kraków

ZAWIESZENIE WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY".

Przestała wychodzić „Nowa Reforma" po 47 latach istnienia. Redakcja wyjaśnia, że nastąpi krótka przerwa w wydawaniu pisma niezbędna do zreorganizowania wydawnictwa i przystosowania go do nowych warunków i wymagań.

Lwów

50.000 ZŁ. ŁUPEM KASIARZY.

Dziś w nocy kasiarze rozpruli kasę w koncernie naftowym „Premjer" przy placu Marjackim w dawnych biurach „Dąbrowy" i zabrali przeszło 50.000 zł. Szkoda była zabezpieczona. Sprawców dotąd nie wytropiono.

Wilno

HURAGAN PRZEWRÓCIŁ WAGONY.

W niektórych okręgach kol. dyrekcji wileńskiej szalał bardzo silny huragan, który na stacji Andrzejowice przewrócił 12 próżnych krytych wagonów, zaś pod Wołkowyskiem złamał w pobliżu toru kolejowego 6 słupów telegraficznych.

Pow. Puławy

FALA STRAJKÓW ROZSZERZA SIĘ.

Od 23 lipca r. b. trwa strajk około 300 robotników rolnych w folwarkach Łaziska, Łaizska A i Socha, gm. Kamień, pow. Puławy. Właściciel majątków, Witold Iłakowski, od 1-go kwietnia r. b. nie wydaje robotnikom ordynarji, nie wydaje funtów i pensji dniówkowym, odmawia pastwiska, nie wypłaca za godziny nadliczbowe, nie wydaje przemiału za 1927 rok. Jest to drugi strajk na tych folwarkach. Pierwszy strajk zakończył się przyrzeczeniem obszarnika, iż wszystko ureguluje, ale Iłakowski słowa nie dotrzymał i robotnicy byli zmuszeni iść na nowy strajk. Podobno starosta próbował zmusić chłopów okolicznych wsi do pracy na folwarkach objętych walką i bodaj groził zastosowaniem przemocy.

Obszarnik rozzuchwalony stanowiskiem rządu, przychylnym wrogom ludu, łamie dane przyrzeczenie.

Starosta staje po stronie wyzyskiwacza i siłą stara się zmusić okolicznych chłopów do pracy w folwarkach, które walczą o swoje prawa.

Brakuje tylko, żeby starosta kazał odmierzyć służbie po kilkadziesiąt batów, wtedy byłoby zupełnie jakby za czasów pańszczyźnianych.

Leśnierz (pow. Łęczyca)

WIEC P. P. S.

Dn. 29 sierpnia r. b. odbył się wiec sprawozdawczy tow. posła Mikołajewskiego, który przedstawił zebranym jaskrawe sprzeczności między tem — co głosiły stronnictwa prawicy i jedynki podczas agitacji wyborczej, a postępowaniem tych stronnictw w Sejmie. Zwrócił on szczególną uwagę zebranych na groźby zamachu na ustrój demokratyczny Polski, oraz oświadczył, że Polska Partja Socjalistyczna i klasa pracująca miast i wsi przeciwstawią się wszelkim zamachom na prawa robotnicze. Wywołało to gorące oklaski zebranych.

Po wiecu odbyło się zebranie organizacyjne Wydziału Wiejskiego P. P. S.

POMNIK ZJEDNOCZENIA ZIEM POLSKICH W GDYNI

W czasie uroczystości poświęcenia nowych statków floty polskiej w Gdyni powołany został do życia komitet budowy pomnika „Zjednoczenia Ziem Polskich" w Gdyni i zadokumentowania w ten sposób nierozdzielnego związania się Polski z polskiem morzem.

Nasz własny port w Gdyni, zbudowany własnym wysiłkiem, bez obcej pomocy finansowej, już istnieje, już pracuje, już gromadzi bogactwa w ręku społeczeństwa polskiego.

Zamiarem inicjatorów budowy pomnika jest zadokumentowanie tego faktu łączności całej Polski współczesnej z rozwojem pracy twórczej nad morzem.

Tam, na wysokiem wzniesieniu, na Górze Kamiennej ma stanąć w przyszłym roku, ku uczczeniu dziesięciolecia niepodległości Państwa, wysoki obelisk granitowy, u którego stóp złożona zostanie w marmurowej urnie ziemia ze wszystkich historycznych pobojowisk całej Polski

Już obecnie Komitet apeluje do składek na ten cel, zaznaczając, iż wszystkie prace i koszta administracyjne zostaną pokryte z dobrowolnych ofiar samego Komitetu.

Idzie właśnie o to, by pomnik ten powstał z najdrobniejszych składek najszerszych warstw społeczeństwa.

Rachunek Komitetu Budowy Pomnika Zjednoczenia Ziem Polskich w Gdyni w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr 30603.

WARSZAWA ROBOTNICZA

POWRÓT DELEGACJI DOZORCÓW DOMOWYCH I SŁUŻBY DOMOWEJ.

W dn. 31 sierpnia r. b. powróciła delegacja Związku Dozorców Domowych i Służby Domowej, która wyjeżdżała do Berlina, Drezna i Pragi, celem zaznajomienia się ze stosunkami, panującymi w tym zawodzie. W delegacji brali udział prezes Dąbrowski Edward, wiceprezes Józef Pofit, członek zarządu Lipnerówna, delegacji towarzyszyła radna Gliszczyńska. Delegacja stwierdziła znacznie wyższe i lepsze warunki materjalne wśród dozorców domowych tych miast, od tych, które panują w Warszawie.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

13.00 — 13.10 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 13.10—15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 17.25 Odczyt p. t. „Drużyny obrony przeciwgazowej" wygł. dr. B. Zakliński. 17.25 — 17.50 Pogadanka p. t. „Mężczyźni nowocześni" z działu „Kącik dla kobiet" wygł. p M. Ankiewiczowa. 17.50 —18.00 Przerwa. 18.00 — 19.00 Transmisja muzyki lekkiej z Wilna. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. Występ art. dram. W Pawłowskiego. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30 — 19.35. Odczyt p. t. „Przetwórstwo owocowe i warzywne w Polsce" (Dział „Rolnictwo") wygł. dr. A. Iwański. 19.55—20.05 Komunikat rolniczy. 20.05 — 20.15 Nadprogramy, komunikaty. 20.15 Koncert orkiestry Filharmonji Warsz., org. wespół z „Polskiem Radjo": orkiestra pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza W programie muzyka skandynawska. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w jęz. franc. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty PAT. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

JUTRO.

13.00 — 13.10 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 13.10 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 17.25 Odczyt „Co możemy obserwować na niebie w m. sierpniu". 17.25 — 17.50 Transmisja odczytu z Krakowa. 17.50 — 18.00 Przerwa. 18.00 — 19.00 Koncert popołudniowy. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry domrzystów pod dyr. Bazylego Zubrzyckiego. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30. Przerwa. 19.30 — 19.55 Odczyt „Polacy w Amsterdamie". 19.55 — 20.05 Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 20.05—20.15 Słowo wstępne do koncertu wypowie p. Karol Stromenger. 20.15 Koncert symfoniczny orkiestry Filharmonji Warsz., organiz. wespół z Polskiem Radjo pod dyr. Fabjana Sewickiego i Leopold Dworakowski (skrzypce). W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w jęz. franc. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny 22.05 — 22.30 Komunikaty PAT. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram.

CODZIENNE KOMUNIKATY RADJOWE O ZAWODACH OLIMPIJSKICH.

Oczy całego świata skierowane są obecnie na gigantyczne współzawodnictwo narodów na stadjonie amsterdamskim, który wykaże sprawność, siłę i tężyznę fizyczną poszczególnych narodów. „Polskie Radjo", poświęcając dużo miejsca zagadnieniom sportowym, zorganizowało obecnie specjalną służbę infomacyjno - prasową, dzięki której podczas trwania zawodów olimpijskich radjosłuchacze polscy będą mogli codziennie, po ukończonej audycji, usłyszeć o wynikach zawodów, jakie odbywały się jeszcze tego samego dnia w Amsterdamie.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W czwartek dnia 2 sierpnia r. b.

Dzielnica Ochota. O g. 7, Grójecka 59 ogólne zebranie członków.

Koło Żoliborz Nr. 1. W baraku Nr. 39 odbędzie się zebranie Koła o g. 7-ej.

Nowe Bródno. O g. 5, Syrokomli 22, ogólne zebranie członków.

Koło finansowo - podatkowe. O godz. 5.30 w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się zebranie Koła.

Koło Tytoniowców. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, odbędzie się zebranie Koła.

W piątek dnia 3 sierpnia.

Marymont. O godz 7, Marymoncka 40, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Jezorolima. O godz. 7, Chłodna 41, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Powązki. O godz. 7, Okopowa 30, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Grochów. O godz 7, Męcińska 12, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Sekretarjat Pocztowej Org. P.P.S., Koło Warszawa 2, czynny w poniedziałki i piątki od godz. 17 do 19 w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6).

RUCH ZAWODOWY

Baczność spaawcze!

Dnia 2 sierpnia b. r. (czwartek) o g. 7 wieczorem, w sali Związku Rob. Przem. Metalowego, Leszno 53 odbędzie się zebranie organizacyjne spawaczy fabryk metalowych.

Uraszamy o punktualne i bezwzględne przybycie.

Zarząd Oddziału Warszawa I.

Ruch kult.-oświatowy

Wycieczka do Wilanowa. Oddział Warszawski TUR organizuje w niedzielę 5-go sierpnia wycieczkę do Wilanowa Zbiórka o godz. 10 rano na stacji kolejki Wilanowskiej. Koszta podróży wynoszą 2 zł. (kolejka w obie strony, zwiedzanie pałacu, parku, muzyka oraz majówka w lesie Marusińskim).

Wycieczka Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno - Artystycznej. W niedzielę 5 b. m. odbędzie się wycieczka do Wydmy Łuże (Siedlisko Czapli). Dojazd statkiem do Młocin, skąd 1½ godziny drogi pieszej. Zbiórka o godz. 9 rano punktualnie na przystani „Zjednoczonej Żeglugi" z lewej strony mostu Kierbedzia. Koszt przejazdu w obie strony zł. 1.50. Bilety nabywać można w K. M. K. A., ul. Chmielna 49, tel. 73-42, lub też na miejscu. Powrót wieczorem. Uczestnicy wycieczki, mandoliniści, proszeni są o zabranie z sobą instrumentów.

Głosy czytelników

PRACOWNICA ZOSTAJE WYRZUCONA PO 6 LATACH PRACY, PONIEWAŻ DYREKTOR JEST „WROGIEM PRACY KOBIET".

Równouprawnienie kobiety z mężczyzną, o ile chodzi o prawo do pracy, istnieje już w Polsce i u wszystkich narodów cywilizowanych. Prawo to zostało dane polskiej kobiecie przez Konstytucję. Zapracowała sobie ona na to trudami i zasługami tego równouprawnienia.

A jednak — przyjechał do Warszawy dyrektor Centrali Handlowej przy sejmiku skierniewickim, p. Kosiński, i na sali sądowej wydziału karnego odwoławczego ogłosił publicznie, że on „jest wrogiem pracy kobiet i że na tę pracę nie zgadza się".

B. starosta skierniewicki, a obecnie starosta powiatu warszawskiego, występujący dobrowolnie w roli świadka po stronie p. Krasińskiego, zeznał pod przysięgą, iż „Kosiński był wrogiem pracy kobiet w Centrali Handlowej i w urzędach i o ile mógł, to zastępował kobiety siłami męskiemi".

Miało to być prawdopodobnie argumentem usprawiedliwiającym niejako postępek p K., który starszą pracownicę Centrali Handlowej przyjętą jeszcze przez poprzedniego dyrektora, inż. Cygańskiego, wyrzucił po sześciu latach ciężkiej pracy.

Nie mówi on nic w Sądzie o tem, jak była traktowana ta pracownica i uważa za zupełnie etyczne, że pozbawia ją posady dlatego tylko, że „jest wrogiem pracy kobiet".

Przeciwko takiemu stanowisku p. dyrektora gorąco protestujemy.

Grono kobiet polskich.

Z teatrów świetlnych

PAN — CAPITOL. „Król Dżungli".

Wyświetlanie filmów, malujących tajemnice przyrody, spotyka się zawsze z żywem zadowoleniem ze strony publiczności, żądnej urozmaicenia programów romantyczno-kryminalistyczno - sensacyjnych.

Całość filmu tego, utrzymana całkowicie w tonie opowieści podróżniczych, jest tak barwna, tak zajmująca, a zarazem i tak niecodzienna, że ogląda się ją z całą satysfakcją, a lwy, tygrysy i inne nosorożce cieszą się niemniejszem powodzeniem, niż „amanci" i „amantki" filmowe.

Naogół obraz może się podobać, gdyż posiada dużo ciekawych i pouczających momentów. **Ika.**

CO GRAJĄ KINA?

Colosseum: „Orkan".
Casino: „Szaleństwo jednej nocy" i „Zagadka srebrnego dolara".
Miejski: „Przez jedną noc" i „Zwycięzcy i zwyciężeni"
Palace: 2 obrazy w 18 aktach z A. Menjou, F. Vidor i H. Langdonem.
Wodewil: „On, ona i lew" i „Ferma niebieskich lisów".
Filharmonja. — „Panienka w jedwabnych pończoszkach" i „Pancerny dyliżans".
Capitol. — „Król dżungli".
Światowid: „Don Żuan który zgrzeszył" oraz „Śmierć bladym twarzom"
Apollo. „Kusicielka" i „Niewiniątko z temperamentem".
Splendid: „Amerykanka" i „Ręce do góry"
Stylowy. — „Przesądy i przywidzenia" z Fairbanksem.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

ZE SPORTU

IFC GRAĆ BĘDZIE Z LEGJĄ.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się sensacyjny mecz ligowy na boisku Legji (godz. 17) pomiędzy drużyną Legji a katowickim IFC. Obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach.

WIADOMOŚCI Z OLIMPJADY

TROJANOWSKI ODPADA.

Polski reprezentant do biegu przez płotki, Trojanowski, startował w niezwykle ciężkim dla siebie przedbiegu, gdyż wylosował Anglika Geby i Szweda Peterssona. Zajął on czwarte miejsce z czasem 16 sek., bijąc dwuch zawodników, a mając przed sobą Gaby'ego (15.2 sek.), Petersona i Anglika Watsona.

WYNIKI NASZYCH PIĘCIOBOJOWCÓW.

W pierwszym dniu pięcioboju nowoczesnego rozegrano strzelanie, przyczem zawodnicy polscy zajęli następujące miejsca: 18) Małysko 169 pkt. (na 300 możliwych), trafionych 19 kul (na 30 możliwych); 26) Szelestowski 155 pkt. i 18 traf.; 28) Koprowski 146 pkt. i 18 trafionych.

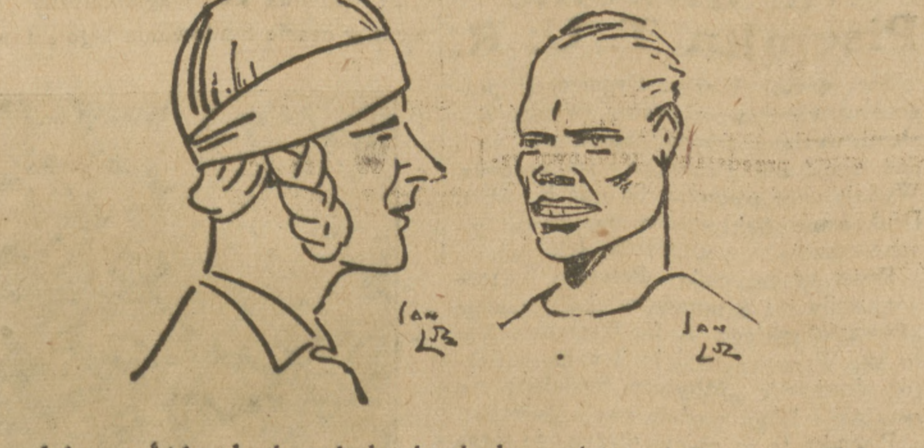
DALSZE WYNIKI LEKKOATLETYCZNEJ OLIMPJADY.

We wtorek odbyły się następujące konkurencje: bieg 100 mtr. kobiet (finał) 1) Robinson (USA) 12.2 rekord, 2) Rosenfeld, 3) Smith (obie Kanada), 4) Steinberg (Niemcy). Dwie zawodniczki usunięto wskutek falstartów. Bieg 800 mtr. 1) Lowe (Ang.) 1:51.8, 2) Bylen (Szwecja), 3) Engelhardt (Niemcy), 4) Edwards (Kanada), 5) S. Martin, 6) Hahn. Skok w dal 1) Hamm (USA) 773 cm., 2) Cator (Haiti) 758, 3) Bates (USA) 740, 4) Meier, 5) Kucherman (obaj Niemcy). W ćwierćfinałach na 200 mtr. najlepszy czas osiągnął Kornig (21.8) oraz Logg, Paddock i Schiltz (po 21.8). W półfinałach na 110 m. płotki Weightman Smith pobił rekord światowy (14.6), zaś Dyo i Anderson (USA) mieli po 14.8. Pozatem odbyły się przedbiegi 5 klm., wygrane przez Lermonda (15:026), Ekloła (15:07.4) i Smitha (15:04), Nurmi, Ritola, Wide i inni (między nimi łotewski polak Pietkiewicz) weszli również do finału.

OSTATECZNA PUNKTACJA W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW.

Zawody olimpijskie w podnoszeniu ciężarów zostały już ukończone, przyczem ostateczne punktacje przedstawiają się następująco: 1) Niemcy 24.5 pkt., 2) Francja 19 pkt., 3) Austrja 16.5 pkt., 4) Włochy 13 pkt., 5) Holandja 8 pkt., 6) Szwecja 7 pkt., 7) Egipt 6 pkt., 8) Estonja 5 pkt., 9) Czechosłowacja 4 pkt.

Z OLIMPJADY



Zawodnicy, o których się mówi: niemiecka mistrzyni floretów **Helena Meyer** i „latający" finlandczyk **Nurmi**.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8-ej „Szczęście Frania"
Letni
o 8-ej „Druga młodość"

Teatr Narodowy. „Szczęście Frania".
Teatr Letni. „Druga młodość".
Teatr Polski. „Hokus - Pokus".
Teatr Mały. „Prawdziwa miłość".
Teatr Praski. Dziś premjera „Pociąg-widmo".
Teatr „Nowości". Z powodu zakończenia sezonu, dziś w ogrodzie (w razie niepogody na sali) po raz ostatni rewja „Warszawa — New-York", z udziałem całego zespołu.
Teatr Morskie Oko, Jasna 3. W dalszym ciągu rewja letnia p. t. „To trzeba zobaczyć".
Teatr „Qui Pro Quo". Dziś rewja p. t. „Rozruszaj się".
„Czerwony As". „Pan minister na inspekcji".
Teatr Regjonalny. W gmachu Związku Kolejarzy, Czerwonego Krzyża 20, codziennie „Wesele na Kurpiach", sztuka ks. Skierkowskiego. Bilety do nabycia w specjalnym kiosku kurpiowskim na rogu Nowego Światu i Al. 3-go Maja od godz. 3 — 7 a od godz. 7 w kasie teatru.
Teatr Bagatela „Wesoły Ul". Rewja „Serwus Bagatela"!
Luna Park w Ogrodzie Zoologicznym otwarty codziennie od rana do północy. Dziś program atrakcyj i popisy Indjan i Cowboyów.
Teatr na wyspie w Łazienkach. Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Inwalidów urządza w niedzielę 6 sierpnia o godz. 12 w południe i 4 po poł. w teatrze na wyspie w Łazienkach dwa przedstawienia baletowe o nader urozmaiconym programie. Zespół z 12 osób, pod kierunkiem znanego baletmistrza Konrada Ostrowskiego, wykona między innemi „Dożynki" i „Szopenianę". Orkiestra pod batutą Jana Grzegorczyka.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce w dniu dzisiejszym: W całym kraju zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie i powolne ocieplenie, przy słabym ruchu powietrza. Chłodno przy umiarkowanych wiatrach zachodnich na wybrzeżu i w Wileńskiem.

Zjazd Legjonistów w Wilnie. Zjazd odbędzie się w niedzielę 12 b. m. i trwać ma 1 dzień. Karty uczestnictwa wydawane będą na miejscu w Wilnie 10, 11 i 12 b. m. Na kartach podany będzie program Zjazdu i uroczystości. Cena karty 3 zł. Wszyscy przybywający na Zjazd otrzymają zniżkę kolejową w wysokości 66%, udzielaną w drodze powrotnej. Dla uczestników Zjazdu będą przygotowane kwatery. Adres Komitetu Organizacyjnego: Wilno, ul. Uniwersytecka 6/8.

Pobór. Jutro w lokalu przy ul. Dobrej 72 odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych, zamieszkałych w komisarjatach 1, 2, 3, 4, 5, 15 i 26, podlegających PKU Nr 1. Na komisję tę winni się stawić wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili.

Rejestracja tragarzy i posłańców. Na podstawie art. 7, 43 i 136 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn 7 czerwca 1927 roku o prawie przemysłowem i reskryptu M. P. i H. z dnia 12 maja 1928 r., odbędzie się rejestracja wszystkich tragarzy i posłańców, zatrudnionych w obrębie m. stoł. Warszawy. Rejestracja ta odbywać się będzie w Wydziale przemysłowym Magistratu (dział ruchu kołowego, Dobra 73, róg Karowej) codziennie, oprócz niedziel i świąt, w godzinach od 9 do 13.

Tragarze winni zgłosić się w następujących terminach: zamieszkali w obrębie 1 i 2 kom. — 13 sierpnia, 3 i 4 kom. — 14 sierpnia, 5 i 6 kom. — 16, 7 i 8 17, 9 i 10 — 18, 11 i 12 — 20, 13 i 14 — 21, 15 i 16 — 22, 17 i 18—23, 19 i 20 — 24, 21 i 22 — 25, 28 i 29 — 27, wreszcie zamieszkali w obrębie 25 i 26 kom — 28 sierpnia.

Posłańcy winni zgłosić się w dniach 29, 30 i 31 sierpnia. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć dowód, stwierdzający obywatelstwo, wiek i adres. Opłata wynosi 5 zł. (za rejestrację 2 zł. oraz za numer i druki 3 zł.).

Winni niezarejestrowania się w terminie wyżej wskazanym będą, na mocy art. 126 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 7 czerwca 1927 r., karani w drodze administracyjnej grzywną do 1.000 zł. lub aresztem do 14 dni

Czytelnia oraz Wypożyczalnia Bibljoteki Publicznej m. st. Warszawy będą otwarte od 7 b. m. do 15 września włącznie: w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15 do 20, we wtorki, czwartki i soboty od g. 9 do 14.

SKOK DO WISŁY

Pod mostem ks. Poniatowskiego od strony Pragi, w celu samobójczym skoczył z brzegu do Wisły 36-letni Paweł Pekert, murarz. Desperata wyratował, pełniący w pobliżu służbę, posterunkowy komisarjatu wodnego i przewiózł do kancelarji komisarjatu wodnego, gdzie ustalono, że Pekert był pijany. Powód targnięcia się na życie — rozstrój nerwowy, spowodowany rozpaczą po utraconej siostrze Eugenji Bajonowej.

SMIERTELNE KOPNIĘCIE

9-letni Roman Sobota (Łucka 12), będąc na letnisku z matką pod Górą Kalwarją, bawiąc się na łące, został kopnięty przez konia w brzuch. Chłopca przewieziono w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus, gdzie, mimo usilnych zabiegów lekarskich, życie zakończył.

OKRADZIONY

Do dyżurnego przodownika p. p. w komisarjacie na dworcu Głównym zgłosił się w dniu wczorajszym zamieszkały chwilowo w Warszawie przy ul. Chocimskiej 23 turek Osman Ine Eouradd. Przybyły, w kiepskiej polszczyźnie, zawiadomił policjanta, że z pociągu bagażowego skradziono mu walizkę z garderobą oraz bieliznę wartości 1.500 zł.

ZŁODZIEJ SKORZYSTAŁ Z CUDZEJ SMIERCI

Przed kilkoma dniami Marjan Franciszek Oraczewski, zamieszkały w Łodzi, w czasie bytności w Warszawie, zmarł nagle w mieszkaniu siostry swojej Natalji Boguckiej przy ul. Złotej 59a. Po dziesięciu dniach od chwili zgonu Oraczewskiego, t. j. onegdaj, żona jego Zofja Oraczewska zawiadomiła 8 komisarjat p. p., że jej mężowi skradziono złoty zegarek wraz ze złotą dewizką. W sprawie tej wszczęto dochodzenie.

ZŁODZIEJE W KANCELARJI „LUNA PARKU"

Kierownik kancelarji „Luna Parku", znajdującego się przy ul. Myśliwieckiej, Zygmunt Piastuszkiewicz (Złota 4), zawiadomił 9 komisarjat p. p., że nocy ubiegłej za pomocą zerwania kłódki dostali się do kancelarji złodzieje, którzy skradli garderobę oraz zegarek wartości 450 zł.

ZABOJSTWO A NIE SAMOBOJSTWO

Wczoraj nad ranem znaleziono na ulicy Krochmalnej zwłoki Mejera Hazenfusa, który zmarł na skutek postrzału rewolwerowego skierowanego w usta. Z początku myślano, że jest to samobójstwo, następnie jednak przekonano się, że Hazenfus został zastrzelony. Tłem zabójstwa, jak przypuszcza policja, są pobudki polityczne. W związku z tą sprawą zatrzymano oskarżonego o zabójstwo Hazenfusa niejakiego G. (Gęsia 41).

PRZYTOMNY SZOFER

Wczoraj w południe liczni przechodnie przy zbiegu ul. Wareckiej i Nowego Światu byli świadkami omal nie śmiertelnego wypadku przejechania, który tylko dzięki przytomności umysłu szofera, nie zakończył się tragicznie. Oto w chwili, gdy na dany sygnał regulującego ruch kołowy policjanta, zatrzymane na przystanku tramwajowym pojazdy i samochody ruszyły Nowym Światem, z tramwaju wyskoczył jakiś chłopiec—sprzedawca gazet, który wpadł prosto pod przód jadącej taksówki nr. 18149. Przytomny szofer Walerjan Sitkowski (Fabryczna 7) zdążył, na szczęście, w ostatnim momencie wóz zahamować, gdyż sekundę później koło przeszłoby przez szyję rozciągniętego chłopca, którym okazał się 15-letni Kazimierz Mieszkowski (Społeczna 20). Oprócz nabawienia się śmiertelnego strachu i zdrapania naskórka na kolanach, chłopiec wyszedł pozatem cały i zdrów.

SEZONOWI ZŁODZIEJE

Spanie na ławkach w Alejach Ujazdowskich, Jerozolimskich wytworzyło nową kategorję złodziei kieszonkowych. Już niejednokrotnie okradzeni, którzy zdrzemnęli się na świeżem powietrzu, meldowali o okradzeniu. 10 komisarjat p. p. wysyła, w celu zapobiegawczym, specjalne patrole policji mundurowej której zadaniem jest budzenie drzemiących na ławkach, oraz wywiadowców, których celem jest wyławianie „doliniarzy". Nocy ubiegłej w Al. Jerozolimskich ujęto 5-ciu znanych kieszonkowców, którzy prawdopodobnie w celu niezupełnie czystym „patrolowali" Al. Jerozolimskie, siadali na ławkach, udawali śpiących. Są to: Stefan Jarczewski (Radzymińska 27), Samuel Hercberg (Wronia 57), Zygmunt Parzewski (Tamka 25), oraz nigdzie niemeldowani Aleksander Piasecki i Anatoljusz Odachowski.

ODPOWIEDZI DO REDAKCJI

Ob. Rychterowi. Ustawa o ochronie lokatorów w dalszym ciągu obowiązuje. Z dniem 1 lipca r. b. zaszła jedynie ta zmiana, że Rząd nie przedłużył działania noweli o wstrzymaniu podwyżek komornego dla mieszkań jednopokojowych i od 1 b. m. komorne co kwartał może być podnoszone o 6%, aż do osiągnięcia normy przedwojennej. Mieszkania większe już od 1 lipca r. b. osiągnęły wysokość przedwojenną i dalsze podwyżki nie mogą być stosowane.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

Warsz. Organizacja Młodzieży T. U. R.

Poświęcając ten dodatek stołecznej placówce Org. Mł. T. U. R., pragniemy zapoznać czytelników naszych z pracami warszawskich turowców, a jednocześnie dać wyraz zainteresowaniu, z jakim ruch robotniczy i prasa socjalistyczna śledzi rozwój socjalistycznej akcji wychowawczej wśród młodzieży robotniczej, zwłaszcza na tak ważnym terenie, jak stolica. *Red.*

MŁODZIEŻ

W każdym masowym ruchu społecznym, obliczonym na dłuższą metę, ogromną odgrywa rolę akcja wychowawcza. „Do socjalizmu przez nowego człowieka" — oto lapidarne ujęcie metody pracy powojennego ruchu robotniczego.

Z natury rzeczy młodzież jest najpodatniejszym terenem pracy wychowawczej, wśród niej też najsilniej rozwija się ruch kulturalno - oświatowy.

Ruch młodzieży T. U. R.-owej powstał lat temu 5. Poprzednie próby skupienia młodzieży robotniczej (Zw. Polsk. Młodz. Socj. „Siła" w b. Kongresówce) — nie dały rezultatu. Budując ruch młodzieży TUR-owej. dano mu odrazu wyraźne oblicze ideowe. *Młodzież TUR-owa, to młodzież PPS.-owska.* Temu wyraźnemu obliczu ideowemu przypisać należy wewnętrzną spoistość organizacji, brak w jej łonie jakichkolwiek najmniejszych konfliktów ideowychh.

Określiwszy swe oblicze ideowe, mogła z całą energją przystąpić młoda organizacja do rozwijania swej pracy.

Przykładem tego rozwoju jest placówka stołecznej organizacji T. U R.-owej. Pracując w warunkach trudnych, natrafiając na przeszkody często tam, gdzie raczej pomocy należałoby się spodziewać, potrafiła rozwinąć, rozszerzyć swoje kadry. Dziś liczy już 8 kół i 9 gromad *Czerwonego Harcerstwa*, mając swoje placówki niemal że w każdej dzielnicy miasta. Prowadzi pracę kulturalno - oświatową przez odczyty, wywiady, szerzy kult sztuki, nie zaniedbuje fizycznego wychowania. Nadewszystko zaś wychowuje swych członków w atmosferze przywiązania do idei *socjalistycznej.* To też wszystkie ważniejsze wydarzenia w warszawskim ruchu robotniczym nie odbywają się bez udziału młodzieży T. U. R.-owej, że wspomnimy wybory, 1-szy maja itp.

Dziś niebieskie TUR.-owe koszule świadczą o realizowaniu się hasła: *„Socjalizm — nadzieją ludzkości, młodzież — nadzieją Socjalizmu"*.



Sekcja Dramatyczna koła im. M. Mickiewicza.

Szkoły zawodowe

Jest w Warszawie około dwudziestu tysięcy młodocianych, którzy cały dzień stoją przy warsztacie pracy, a wieczorem uczęszczają do szkół zawodowych. Element ten nie zawsze zdaje sobie sprawę z walki, jaką prowadzi zorganizowana klasa robotnicza. Poza małemi wyjątkami, nie należą oni do żadnej organizacji oświatowej lub zawodowej, a są to pracownicy przeważnie małych warsztatów. Wśród uczni tych szkół rozpoczyna obecnie pracę Org.. Młodz. T. U. R. Już bowiem została zorganizowana sprawa przeprowadzenia ankiety o warunkach pracy młodocianych, celem poprawy bytu tejże młodzieży, a przedewszystkiem ma być ona krokiem wstępnym do akcji, by nauka, która obecnie odbywa się wieczorem, odbywała się po południu i od czasu pracy był odliczany czas nauki.

Należy mieć nadzieję, że niebawem i uczniowie szkół zawodowych znajdą się masowo w szeregach Org. Mł. T. U. R.

ANKIETA

Na wezwanie Kom. Centr. przystąpiła Warsz. Org. Mł. T. U. R do zbierania kwestjonarjuszy ankiety o warunkach pracy młodocianych Dotychczas żadnych ścisłych danych, obejmujących całokształt warunków pracy młodocianych nie było. Wiadomem było, że szereg przepisów ustawy o ochronie młodocianych posiada tylko papierowy charakter, że nie są one wykonywane w praktycznym życiu; wiadomo było, że płace młodocianych stoją poniżej minimum egzystencji, że warunki mieszkaniowe młodocianych są b. złe, żadnych jednak cyfrowych danych dotychczas niema. Jeśli zaś weźmiemy takie zagadnienia, jak młodzież robotnicza, sprawa czasu, co ją najbardziej interesuje, w jakim odsetku jest zorganizowana, tu już właściwie nic nie wiemy. Lukę tę ma wypełnić ankieta. To też turowcy warszawscy z zapałem wzięli się do pracy przy zbieraniu odpowiedzi. Gromadzą je wśród członków organizacji, znajomych, po fabrykach i warsztatach, wszędzie, gdzie tylko można. To też już obecnie wpłynęła dość znaczna liczba odpowiedzi. Jak dotychczas w prowadzeniu ankiety w Warszawie przoduje Koło im. St. Okrzei (Praga).

Obóz wędrowny Czerw. Harcerzy

W niedzielę ubiegłą powróciła gromadka naszych Czerw. Harcerzy z obozu wędrownego. Harcerze w ciągu 2 ch tygodni przeszli szlak: Skarżysko, Kielce, Góry Świętokrzyskie, Sandomierz, obozując przeważnie pod gołem niebem.

„Otaczają nas jeszcze liczne bastylje. Wszystkie trzeba zaatakować i zburzyć. Każdego dnia, jeśli tylko będziemy chcieli, każdego dnia możemy wysadzić w powietrze jedną bastylję. Nie trzeba codzień wysadzać w powietrze wielkich bastylji. Ale w międzyczasie można zburzyć liczne małe bastylje niewoli. Codzień można tańczyć na gruzach jakiejkolwiek bastylji".

OTTO BAUER.



Sekcja tańców ludowych koła im. L. Misiołka.

Warszawskie Pisemka T. U. R.

Szereg Kół Warsz. Organizacji pragnie utrwalić swoją pracę, związać ścisłemi węzłami swych członków, no i dać upust ich pisarskim zdolnościom. Wydaje więc pisemka. Są one b. różne. Drukowane, hektografowane, nawet pisane ręcznie (t. zw. gazetki ścienne).

Prym tu trzymają Powązki, które wypuściły już 5 numerów drukowanego **„Powązkowskiego T. U. R.-owca"**. Koło im. Worcella wydało 2 numery hektografowanego **„Młodego Socjalisty"**, a ostatnio i Wola wydaje swoją gazetkę.

Pisemka te, są objawem żywego tętna pracy w poszczególnych Kołach.

Praktykant w przemyśle wędliniarskim zarabia 3 — 5 zł. tygodniowo, pracując po 12 godzin dziennie.

TWÓRZMY SEKCJE MŁODOCIANYCH PRZY ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH.

Nowe Koło

Ostatnio Warsz. Org. Młodz. T. U. R. rozszerzyła swe szeregi i tworza nowe koło na Marymoncie. Zostało ono zorganizowane przed miesiącem dzięki inicjatywie paru towarzyszy, z tow. Sutkowskim na czele. Mieści się w baraku gmachu Warsz. Spółdzielni Mieszkaniowej. Koło choć krótko istnieje rozwija się b. pomyślnie. Urządziło wycieczkę do Sejmu, brało udział w wycieczkach zamiejskich do Modlina i Anina, zorganizowało sekcję dramatyczną a ostatnio chór śpiewaczy. Na jednem z ostatnich zebrań Koło uchwaliło nazwać się „Kołem im. Marji Paszkowskiej.

Również na tym terenie z inicjatywy tow. Mieszkowskiego powstała nowa (IX-ta już z koleji) gromada Cz. Harcerzy. Paru z nich weźmie w sierpniu udział w harcerskim obozie letnim w Famułkach.

Najbliższe wycieczki

Warsz. Organizacji Młodzieży T. U. R.

WYCIECZKA DO CHOSZCZÓWKI.

W niedzielę 5-go b. m. urządza Warsz. Org. Młodz. TUR wycieczkę do Choszczówki (pod Jabłonną). Zbiórka o godz. 8 rano przed dworcem Gdańskim. Opłata za udział w wycieczce, wraz z fotografjami 2 złote.

WYCIECZKA W SOCHACZEWSKIE I ŁOWICKIE.

W dniach 19 i 20 sierpnia (niedziela i poniedziałek) odbędzie się **wycieczka w Sochaczewskie i Łowickie,** zorganizowana przez Warsz. Org. Mł. T. U. R.

Wycieczka zwiedzi następujące miejscowości: **Czerwińsk** (przejazd statkiem), **Wyszogród, Brochów, Żelazowa Wola, Sochaczew, Łowicz i Skierniewice.**

Wyjazd nastąpi dnia 18 w sobotę o 5 po poł., powrót dnia 20-go wieczorem.

Wycieczka jest dostępna dla wszystkich, Opłata za wycieczkę, obejmująca koszt statku, kolei, kolejek, wozów, noclegów i zwiedzania, wynosi 15 złotych, dla członków TUR-a 12 złotych. Tanie zbiorowe utrzymanie zapewnione. Zapisy przyjmuje tylko do dnia 10 sierpnia Sekretarjat Org. Mł. T. U. R., Warszawa, Warecka 7, w godzinach 5 — 8 po poł.

Nasze sztandary

W pochodzie 1-szo majowym przed b. liczną grupą młodzieży T. U. R.-owej dumnie niesiono na czele już 7 sztandarów T. U. R.-owców warszawskich Kto wie, w jak trudnych warunkach pracuje organizacja T. U. R. w Warszawie, ile rozlicznych przeszkód musi pokonywać, ten pojmie że ta pokaźna cyfra sztandarów wymownie świadczy o przywiązaniu T. U R.-owców do ich organizacji i do ruchu robotniczego.

Dumą, ambicją każdego Koła jest mieć własny sztandar. Więc przez miesiące zbiera się składki na ten cel, gromadzi fundusze, potem odbywają się długie, a często burzliwe debaty, jaki to ma być sztandar, jakie umieścić na nim hasło, aż wreszcie po wielu trudach, sztandar gotowy. I oto najpodnioślejszy moment w Kole: uroczystość odsłonięcia. Urządza się zwykle z tej racji akademje, są delegacje innych Kół, życzenia i oto nowy sztandar wchodzi do wielkiej rodziny naszych Czerwonych znaków.

Przypomina się tragikomiczny moment w czasie fundowania 1-go sztandaru T. U. R.-owego w Warszawie. Musiał być koniecznie na 1-go maja. Coś tam się przewlekło i sztandar przyniesiono do lokalu dopiero w przeddzień, późnym wieczorem. Radość i duma przerwana zostaje krzykiem rozpaczy: umieszczono tam hasło, „niech żyje Socjalizm". Otóż wyraz „niech" wyhaftowano „nieh" bez „c". Co tu zrobić. Ale od czego energja towarzyszek. Wystarały się skądciś o tasiemkę odpowiednią i inne przybory i po paru godzinach sztandar był już rzeczywiście gotowy, a nazajutrz powiewał w pochodzie.

Za nim powstawały inne i niejeden jeszcze przybędzie

A pod swymi sztandarami gromadzi się coraz liczniej młódź T. U. R.-owa. Rosną jej szeregi, jej siły, jej zapał do pracy i do walki. Narasta młode pokolenie, gotowe do zadań, jakie stanął przed klasą robotniczą w Polsce.

A zawsze, w każdych warunkach dumnie, wysoko poniosą swoje sztandary, symbole wielkiej Idei — Socjalizmu.

Turowiec.



Zebranie Koła im. St. Okrzeja (Praga).

Jak pracuje Młodzież Turowa w Warszawie

(za okres 10 miesięcy)

Odczyty: 108 odczytów z 4507 słuchaczy.

Sekcje Samokształcenia: 47 zebrań (przeciętnie po 9 osób).

Sekcje Dramatyczne: pod kierownictwem ob. ob.: Małkowskiej i Turowiczówny opracowały szereg utworów na deklamację chóralną, żywe obrazy, fragmenty ze sztuk (m. innemi „Róża").

Chóry: 155 lekcyj (przeciętnie po 18 osób).

Rob. Druż. Sport.: Istnieją przy 3 kołach („Czerwoni", „Ogniwo", „Wola"). Rozegrały 101 meczów. 22 kwietnia zorganizowany został specjalny dzień werbunkowy).

Wycieczki: odbyły się wycieczki do: Sejmu, Zamku, Zwierzyńca, Zachęty, P. K. O., Muzeum Narod., Muzeum Wojska, Płocka, Modlina, Podkowy Leśnej i Anina.

Czerw. Harcerstwo: 7 gromad męskich, 2 żeńskie; 48 wycieczek oraz z górą 100 zbiórek.

Akademje: odbyło się 6 akademji z okazji „Dnia młodzieży", 1-go maja, Dnia werbunkowego, odsłonięcia sztandaru na kole im. Okrzeji, i Worcela i 6-cio letniej rocznicy koła Powiśle. (Odbyło się 41 zebrań kom. Wykonawczego, 9 konferencyj, 1 zebranie ogólne Warsz. Org. Młodz., 96 zebrań kół, 179 zebrań Zarządów kół).

Wszyscy na front organizacyjny

Koło im. **M. Mireckiego,** Wolska 44, 6 — 8 wiecz. Sekcja Dramatyczna, sportowa, gromada Cz. Harcerstwa, bibljoteka.

Koło im. **L. Misiołka,** Dzielna 95, 7— 9 wiecz. Sekcje: dramatyczna, tańców ludowych, sportowa, gromada Cz. Harcerstwa, bibljoteka, czytelnia pism.

Koło im. **St. Okrzeji,** Brzeska 2, Z. Z. K., 7 — 9 wiecz., Sekcje: dramatyczna, sportowa, gromada Cz. Harcerstwa, bibljoteka.

Koło im. **M. Paszkowskiej,** Żoliborz, Warsz. Spółdz. Mieszk. Mickiewicza 1, 7 — 9 wiecz., sekcje dramatyczna i chóralna.

Koło im. **Praussa,** Warecka 7, 7 — 9 wiecz.

Koło im. **Waryńskiego,** Długa 19, 7 — 9 wiecz., gromada Cz. Harcerstwa.

Koło im. **Worcella,** Leszno 48, 7 — 9 wiecz., sekcje: dramatyczna, szachistów, gromada Cz. Harcerstwa.

Mokotów, Puławska 21, co drugi dzień 6 — 8 wiecz.

Cały szereg terminatorów używany jest do posług domowych, nic wspólnego z jego praktyką nie mających. Praktykanci winni uczyć się swego fachu w czasie praktyki, a nie marnować czasu na posługi.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.